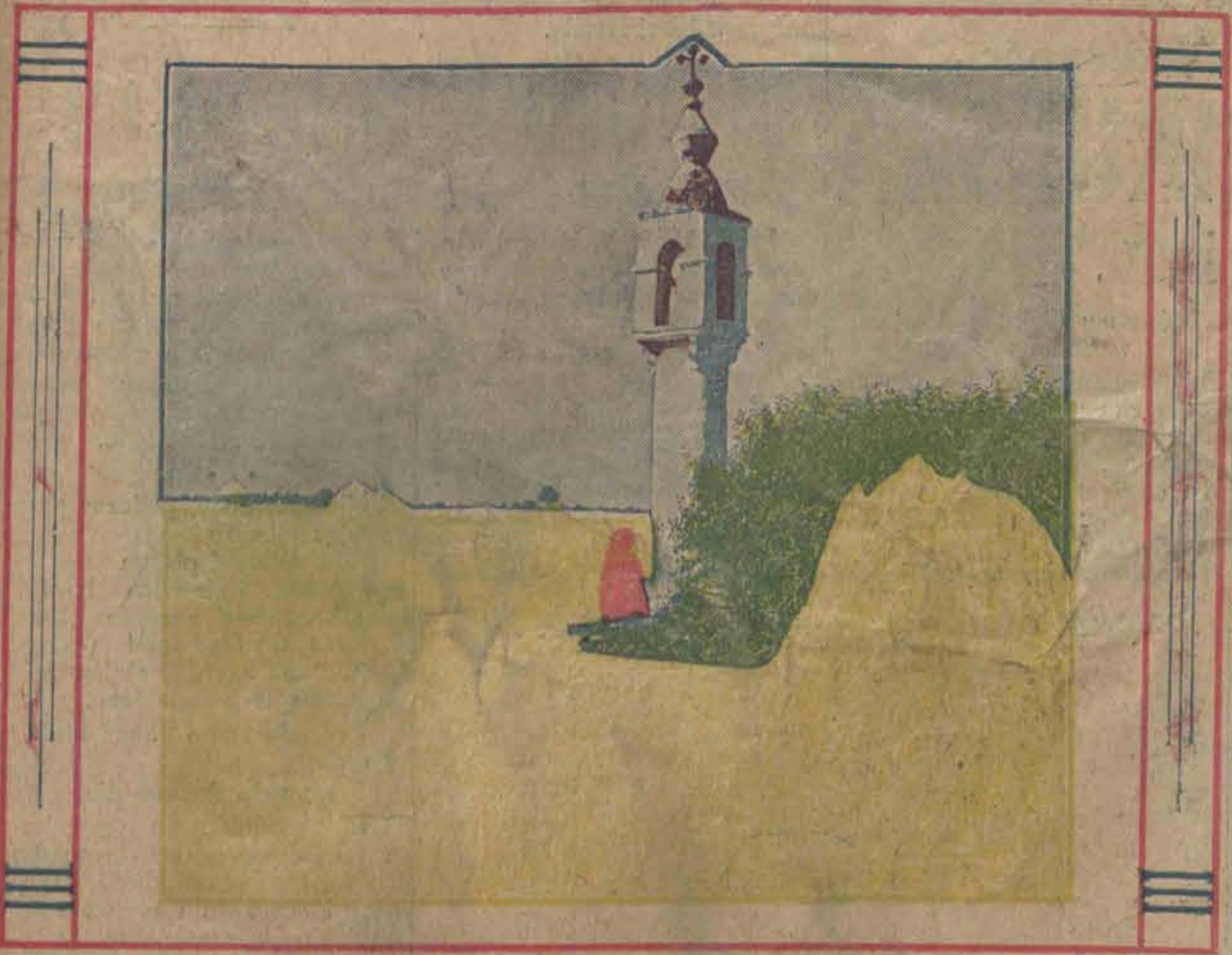


Redakcja: Zawadza 1. — Admistracja: Piotrkowska 11. — Telefon: 38-28, 228 i 229.  
 Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują na wczajnie 1 do 2 po południu  
**Cena prenumeraty:**  
 Miesięcznie w Łodzi 3 zł. 20 gr., na prowincji 4.50, zagranicą 9.50.  
 Odnoszenie do domu 40 gr.  
 Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca  
**Cena 20 groszy.**

# Łódź

Rok V, № 223. Łódź, Sobota 31 sierpnia 1929 r.

**Ceny ogłoszeń:**  
 Za wiersz natmetrowy 5-ramowy: pod tekstem 1 w tekście 40 groszy; za tekstem 30 groszy; nekrologi i komunikaty 30 gr.; zwyczajne 25 gr. Za wyraz: drobne 15 groszy; poszukiwania pracy 10 groszy; najtańsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1 złoty. — Zamieszczenie (bez wyjątku) 50 proc. zniżki, o 100 procent drożej.  
 Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówionym miejscu 50 proc. 3-kolorowe 100 proc. droższe. Za termin druku administracja nie odpowiada



## SKARB POD FIGURĄ.

Łódź, 31 sierpnia. Podana ludowe o skarbach spoczywających w kurhanach leśnych bądź też pod starymi, wiekowymi krzyżami na rozstajnych drogach nie są w pewnych wypadkach pozbawione podstaw. Wiele już razy dzienniki podawały wiadomości

**o starych monetach**  
 z złotych lub srebrnych ozdób, wykopanych właśnie pod krzyżami, bądź figurami przy drożynach. Wykopalska także pochodzący z dawnych czasów Polski, z wojen napoleońskich lub z okresów powstań.

We wsi Kruszew, w powiecie łódzkim, krążyła wśród okolicznych wieśniaków uporczywie legenda o zakopanym skarbie pod starą kamienną figurą z wizerunkiem Najświętszej Marii Panny, stojącej na skrzyżowaniu szos

**do Piotrkowa i Czarnocina.**  
 Figura ta znajdująca się w kilkumetrowej odległości od szosy, połączona z nią jest restym szpalarem głogu i mieszana innymi krzewów.

Kilkakrotnie już kopano naokoło figury, skarb jednak nie odnaleziono. Nie zniechęcało to jednak innych. Na skarb wreszcie natrafiono.

Pracownicy dominiium Kruszew, spostrzeżli któregoś ranka w owym właśnie szpalarze u stóp samej figury świeżo wykopany około półtora metrowej głębokości dół, na dnie którego i bokach wyłębione były ślady okutej misternie rzeźbionej skrzyni przypuszczalnie półtorametrowej długości i nieco mniejszej szerokości.

Poszukiwacze w czasie kopania uszkodzili cokol figurę. Co zawierała wykopana skrzynka nie udało się stwierdzić, ponieważ szczęśliwy znalazca nie jest znany i ukrywa zazdrośnie swą tajemnicę. W Kruszewie i okolicznych wioskach krążyła uporczywie wieść, że skrzynka miała zawierać dużo złota i klejnotów. Czy wieści te odpowiadają prawdzie, niewiadomo.

Pogłoski te jednak mogą być prawdziwe, ponieważ przed kilkunastu laty w niedaleko położonej od Kruszewa wiosce Pychów, pastuch wykopał z pod krzyża skarb, o którym dotąd mówią, że zawierał „pudło złota”. I w tem była część prawdy, bowiem ubogi pastuch stał się w krótkim czasie posiadaczem przeszło

**włokowej zagrody** wiejskiej. Skarb znaleziony przez owego pastucha składał

się ze złotych monet z czasów wojen napoleońskich.

Figura pod Kruszewem, od czasu wykopania z pod niej skrzyni jest licznie odwiedzana przez wieśniaków, którzy oglądając wykopany dół, rozprawiają na temat wykopane-

go skarbu, przychem, pletniują szczęśliwego posiadacza wykopaliska, że nie naprawił uszkodzonego cokołu pięknej i oryginalnej figury przydrożnej widocznej na kolbrowanym zdjęciu.

Tuszyn, 31 sierpnia. Dzisiaj rano Komenda P. P. na powiat łódzki zaalarmowana została wiadomością o zuchwałym wyście

**kasjarzy**  
 w magistracie miasteczka Tuszyń.

Niezwłocznie wyjechał na miejsce komendant komisarz Lange z kilku zdolnymi wywiadowcami. Jak wynika z przeprowadzonego śledztwa kasjarze dostali się do biur magistratu

**4.000 złotych,**  
 pozostawiając nietknięte papiery wartościowe, wksle, obligacje, rachunki itp.

Rabunku dokonali zawodowi

kasjarze, posługujący się najnowszymi narzędziami kasjarskimi. Rabunek miał miejsce w nocy przypuszczalnie pomiędzy godziną 12 a 6 rano.

Włamania zauważyła pierwsza, około godziny 7 rano, służąca sprząająca biuro. Zaalarmowała ona niezwłocznie

police i burmistrza p. Domowicza. Za kasjarzami, którzy na miejscu przestępstwa pozostawili ślady, rozpoczęto posęgi.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili policja ujęła kilku osobników podejrzanych o rozprucie kasy ogniowatej.

**Charbin, 31. 8. (Od wł. kor.)**  
 Rząd sowiecki otrzymał notę chińska, w której Chiny godzą się na powrót wszystkich wydalonych urzędników

co pozwala mieć nadzieję szybkiego załatwienia konfliktu. Rząd sowiecki przyjmie warunki zmiany na stanowisku na czele dyrektora kolei, ze swej jednak strony będzie się domagał, aby i rząd chiński zmienił swego przedstawiciela w zarządzie kolejowym.

**DOLAR W ŁODZI.**  
 Prywatnie dolar w żądaniu 8.89. W płaceniu 8.87. Tendencja spokojna. Podaż dostateczna. Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-ej efekty po kursie 8.85

## ZALEW FAŁSZYWYCH JEDNOZŁOTÓWEK w Krakowie.

**Konkurent mennicy państwowej pod kluczem.**  
 Kraków, 31 sierpnia. (Od wł. kor.) Na rynku krakowskim pojawiły się w dużej ilości fałszywe monety jedno-złotowe nowego typu. W związku z tem policja arestowała odlewacza metalu Karola Warkowskiego pod zarzutem fałszerstwa nowych jednozłotówek. Podczas rewizji osobistej znaleziono przy Warkowskim 84 sztuki fałszyfikatów, w domu zaś wykryto przybory i materiały, potrzebne do fałszowania.

## Poświęcenie sztandaru Właścicieli Piwiarń.



Stowarzyszenie Właścicieli Piwiarń na województwo łódzkie poświęciło sztandar stowarzyszenia. Po nabożeństwie odbyła się właściwa uroczystość w Helenowie.

Po okolicznościowych przemówieniach sekretarza stowarzyszenia piwiarń p. Jagusia, p. Szybiły i dyrektora Izby Handlowo-Przemysłowej hr. Bajer, nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych do nowego sztandaru, którego rodzicami chrześniwymi byli pp.: Karolowa Anstadowa, Paweł Krzywian, Restel-Keilichowa, Mueller, Olga Mueller i Artur Keilich.

Gwoździe do nowego sztandaru łaskawie zaoferowali: Związek Restauratorów, Właściciele Piwiarń w Zgierz, Pabianic i Tomaszowa - Mazowiec Kięgo, Stowarzyszenie Kupców Trzody Chlewniej i Stowarzyszenie Drobnych Kupców i Przemysłowców.

Po ceremonii wbijania gwoździ i wpisaniu się delegacji przedstawicieli władz prasy

t. p. do okolicznościowej księgi pamiątkowej, odbył się w poważnym nastroju obiad i bankiet, który przebiegał się do północy.

Uroczystość powyższa wypadła niezwykle okazale, co przypisać należy sprężystej organizacji, spoczywającej w rękach prezesa Stowarzyszenia p. Aleksandra Borowicza i wiceprezesa Karola Frajganga.

**Wyróżnienie polskiego uczonego.**  
 Nowy Jork, 31. 8. (Od wł. k.) Ks. dr. Sobieniowski, proboszcz katolicki w Ohio, brat znanego literata i tłumacza Bernarda Shaw'a, Florjana Sobieniowskiego, zostaje na jesieni r. b. profesorem literatury polskiej na uniwersytecie w Cleveland.

**Wypadek podczas ćwiczeń wojskowych.**  
 Bydgoszcz, 31. 8. (Od wł. k.) W czasie ćwiczeń w strzelaniu 68 pułku piechoty został ciężko ranny kulą karabinową chorąży Józef Żyłowski.

Rannego w stanie groźnym przewieziono do szpitala, gdzie dokonano operacji wyjęcia kuli.

**Katastrofalny pożar na wsi.**  
 Szkody wynoszą ćwierć miliona złotych. Kolno, 31. 8. (Od wł. kor.) We wsi Borkowo, w powiecie kolneńskim, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, powstał pożar.

Ogień strawił 23 domy mieszkalne, 11 stajen, 4 stodoły, chlewy, szopy oraz inwentarz marjwy. Wypadku z ludźmi na szczęście nie było. Straty obliczają na ćwierć miliona złotych.

## Pożar polskiej wsi w Niemczech.



Wies Wójcik obok Landsberga nad Wartą (do niemieckiej stronie granicy) zamieszkała w przerażającej części przez Polaków nadła oliara niszczyciel.

**Konflikt sowiecko-chiński NA DRODZE POKOJOWEGO ZAŁATWIENIA.**  
 Powrót urzędników sowieckich na dawne stanowiska.

Charbin, 31. 8. (Od wł. kor.) Rząd sowiecki otrzymał notę chińska, w której Chiny godzą się na powrót wszystkich wydalonych urzędników

co pozwala mieć nadzieję szybkiego załatwienia konfliktu. Rząd sowiecki przyjmie warunki zmiany na stanowisku na czele dyrektora kolei, ze swej jednak strony będzie się domagał, aby i rząd chiński zmienił swego przedstawiciela w zarządzie kolejowym.

**DOLAR W ŁODZI.**  
 Prywatnie dolar w żądaniu 8.89. W płaceniu 8.87. Tendencja spokojna. Podaż dostateczna. Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-ej efekty po kursie 8.85

# SYTUACJA W PALESTYNE NADAL NAPRĘŻONA.

## Oficjalne cyfry strat.

Jerozolima, 31. 8. — Sytuacja w Palestynie jest nadal groźna.

W samej Jerozolimie nastąpił spokój z chwilą skoncentrowania tam silnych oddziałów wojska. Ponowily się zaś ataki Arabów na żydowskie kolonie Deganina, Kinereth i Tiberias.

Kolonja Tal-Aioth, położona między Jerozolimą z Betleem, została zaatakowana przez wielki tłum Arabów.

Przy pomocy obecnych w kolonji żołnierzy angielskich atak odparto.

Podczas nowych rozruchów w Safad 5 Żydów zostało zabitych, a 15 odniosło rany. Znajdujące się tamże zbiorniki nafty angielskiego towarzystwa naftowego zostały podpalone i doszczętnie spalone.

Z Kairu donoszą, iż również w tamtejszej dzielnicy żydowskiej zanotowano rabunki i napady ze strony Arabów.

Wśród koczowniczych Beduinów w Beisan panuje obrzywienie wzburzenie, z powodu zabicia wysokiego dostojnika arabskiego Emira Arsalana przez Anglików. Członkowie jego rodziny zostali uwięzieni.

Domy chrześcijan, dla odróżnienia ich od domów żydowskich naznaczone są krzyżami.

Z Warszawy donoszą: Wedle telegraficznego raportu konsula generalnego Zbyszewskiego do M. S. Zagr. pod czas walk w Palestynie poległ w Hebronie także jeden oby-

watel polski — nazwiska jednak jego nie podano.

Ogółem poległo w Palestynie 238 osób, w tem 153 Żydów.

Także chrześcijanie ponieśli swoje ofiary w tych krwawych wypadkach. Wśród zabitych jest 12 chrześcijan, a 27 wśród rannych.

KONSUL FRANCUSKI W JEROZOLIMIE NIE ZOSTAŁ ZABITY.

Jerozolima, 31 sierpnia. (Tel. wł.). Wiadomość, rozpowszechniona przez prasę francuską o zabiciu francuskiego konsula podczas starć pomiędzy Arabami a Żydami jest nieprawdziwa i należy ją zdementować.

# W polityce zbożowej rządu nie zajdzie żadna zmiana.

## Rezerwy zbożowe będą utrzymane.

Warszawa, 31. 8. (Od wł. k.) Rząd będzie kontynuował w dalszym ciągu akcję polityki rezerw zbożowych. Sfery rolnicze bowiem znów domagają się od rządu zakupu żyta i pszenicy.

Komitet Ekonomiczny rady ministrów utrzymał rozporządzenie o normalizacji przemiału żyta, co zwiększy ilość żyta eksportowego.

Po wczorajszej uchwałie gabinetu w sprawie utrzymania cel wywozowych na żyto, można się było spodziewać decyzji przyjsia rolnictwu z pomocą w innej formie.

Stalo się to zapomocą utrzymania rezerw zbożowych, co pozwoli rządowi podnieść nieco cenę rynkową zboża, zaś z drugiej strony nie dopuścić w przyszłym roku do wzrostu cen chleba, co zawsze grozi ogólną nieznacznie. Przyczyny psaru narazie nieustalono.

Straty wyrządzone przez ogień nieznaczne. Przyczyny psaru narazie nieustalono.

# Po 6 latach w rękach sprawiedliwości, OJCÓBÓJCZYNI — MIKULSKA przywieziona została do Łodzi.

Łódź, 31 sierpnia. W dniu wczorajszym przywieziona została do Łodzi Władysława Mikulska ojcobójczyni,

która, jak to już swego czasu donosiłmsy, zamordowała w 1923 roku ojca swego Ignacego Barczaka, zamieszkałego w Łodzi przy ulicy Zachodniej 22.

Mikulska przez pewien czas ukrywała się w Łodzi a następnie wyjechała zagranicę.

Po sześciu dopiero latach oj-

cobójczynię ujęto. w Buenos Aires.

Po uzyskaniu zgody rządu argentyńskiego Mikulska przywieziona okrętem „Aurigne” do Gdyni. Władysława Mikulska osadzona została w więzieniu śledczym przy ulicy Kopernika.

# Od pioruna spłonęła zagroda. Pożar w Monopolu Tytuniowym.

Łódź, 31. 8. W dniu dzisiejszym około godziny 6 rano wybuchł pożar w fabryce Państwowego Monopolu Tytuniowego, przy ulicy Kopernika 62. Niezwłocznie na miejsce wyjechało kilka oddziałów straży, które pod dowództwem komendanta d-ra Grohmana przystąpiły do akcji ratunkowej. Ogień po upływie pół godziny udało się zlokalizować.

Pożar wybuchł w budynku fabrykacyjnym na oddziale odpadków papieru i szmat. Zlatła się w pierwszym rzędzie jutra, która spowodowała pożar.

Straty wyrządzone przez ogień nieznaczne. Przyczyny psaru narazie nieustalono.

Ubiegłej nocy, podczas przeciągającej burzy

uderzył piorun w zagrodę Reinholda Kropa mieszkańca wsi Bruzyca, gminy Bruzyca Wielka, pod Łodzią.

Od pioruna zagroda stanęła mentalnie w płomieniach.

Zagroda mimo akcji straży ogniowej spłonęła doszczętnie.

Oprócz zabudowań gospodarczych i domu mieszkalnego spaliło się tegoroczne zboże, 2 krowy, kilka świń i kilkadziesiąt sztuk drobiu oraz narzędzia rolnicze. Straty sięgają wysokości 30.000 złotych.

# 8-letnia dziewczynka pod kołami samochodu. Tragiczny wypadek w Zgierzu.

Ze Zgierza donoszą: W dniu wczorajszym około godziny 6 po południu przy ulicy Łódzkiej w Zgierzu przejechała

przez samochód została 8-letnia Helena Brzowska, zamieszkała w domu magistrackim przy ulicy Łęczyckiej.

Dziewczynka odniosła ogólnie ciężkie obrażenia ciała. W stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala dziecięcego Anny Marii w Łodzi.

Kierownicą samochodu był Oskar Kinderman, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Przedzalanianej nr. 65. Pociągnięto go do odpowiedzialności sądowej.

ne ciężkie obrażenia ciała. W stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala dziecięcego Anny Marii w Łodzi. Kierownicą samochodu był Oskar Kinderman, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Przedzalanianej nr. 65. Pociągnięto go do odpowiedzialności sądowej.

# Mapka okupowanej części Nadrenji.



Angielskie i belgijskie wojska opuszczają do 15 grudnia całkowicie zajęty dotychczas teren w okolicy Koblenz i Wiesbadenu

(II). Opróżnienie III okręgu okupacyjnego nastąpi do 30 czerwca 1930 r.

# Początek obrad Ligi Narodów. Rokowania polsko-niemieckie w sprawie likwidacji majątków.

Genewa, 31 sierpnia. Pierwsze publiczne posiedzenie Rady Ligi, które odbyło się pod przewodnictwem

All Khana Foronghi (Persja) omawiało jedynie sprawy natury podrzędnej. Anglie reprezentował podsekretarz stanu M. S. Z. Dalton, Francje — Massigli, Niemcy — hr. Bernstorff, Włochy — Scialoja, Polskę — Sokal, Japonję — Sato. Pozostałe mocarstwa wysłały przeważnie swoich stałych przedstawicieli.

Po dyskusji nad sprawozdaniem komitetu higieny, Rada przystąpiła do omawiania raportów Scialoja, dotyczących ratyfikowania układów i konwencji zawartych pod auspicjami Ligi Narodów, przyczem delegat angielski Dalton oświadczył, że przwiązuje wielkie znaczenie do wprowadzenia w życie wszelkich zawartych układów. Rada zbierze się dzisiaj.

Gdańsk, 31. 8. — Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku hr. Gravina wyjechał do Genewy, celem wzięcia udziału w pracach zgromadzenia Ligi Narodów.

Genewa, 31. 8. — Wieczorem został tu podpisany przez

pełnomocników rządów polskiego i niemieckiego w osobach pp. Sobolewskiego i Martiusa układ, dotyczący dalszego trybu skarg

w sprawie likwidacji mienia niemieckiego w Polsce, w petycji do Rady Ligi posłów Graebego i Naumana. Układające się strony zdecydowały, że wszystkie te sprawy, które w paryskich rokowaniach nie zostały dotychczas załatwione, będą nadal badane w bezpośrednich rokowaniach polsko-niemieckich. W ten sposób Rada Ligi uniknie konieczności zajmowania się tą niezwykle zawiłą sprawą, ujętą w olbrzymich aktach, referent zaś

spraw mniejszościowych A-datci ograniczy się do zakomunikowania Radzie treści układu.

W każdym razie na porządku dziennym obecnej sesji pozostaje sześć skarg niemieckich i trzy polskie górnośląskie.

W dniu jutrzejszym „ECHO” ukaże się o g. 6 rano

# Helenów

Dzisiaj w sobotę o godz. 5 po poł. Koncert popularny pod batutą R. TELGA. Jutro o godz. 11-ej Poranek muzyczny

Dzisiaj w sobotę o godz. 8.30 wiecz. OSTATNI WYSTĘP ZESPOŁU KABARETOWEGO z „METROPOLU” z słynną tancerką klasyczną p. Milowską, brazylijską tancerką Nori Norzmi i ekscentrycznym dustem ALEXI na czele.

Anons! W niedzielę 1 września o g. 8.30 w. Występ zespołu cygańskiego (15 osób) z nowym repertarzem.

# Instytut badania żeglugi powietrznej sterowcami.

Akron, 31. 8. (Tel. wł. k.) — Dr. Zook prezydent miasta Akron w stanie Ohio w St. Zjedn. złożył oświadczenie, że w mieście Akron powstanie instytut do badania żeglugi powietrznej za pomocą sterowców. Niezbędne fundusze wynoszące dziesiątki milionów dolarów są już w rozporządzeniu dr. Zooka.

# Katastrofa na morzu. 72 pasażerów w wilgotnym grobie.

San Francisco, 31. 8. W zatoce Los Angeles wskutek zdarzenia się z innym okrętem, zatonał statek pasażerski „San Juan”, kursujący między San Francisco a Los Angeles. W katastrofie tej zginęło 2 pasażerów. Pozostałych w liczbie 378 uratował przepływający w pobliżu statek „Monrami”.

Jak wynika z przeprowadzonego dochodzenia, dowódca „San Juana” był 63-letni był kapitan, który już od trzech lat znajdował się w stanie spoczynku i jedynie w tym dniu prowadził okręt na własne życzenie.

# Kobieta pod wozem. Kronika pogotowia ratunkowego.

Łódź, 31 sierpnia. Wczoraj wieczorem przed domem przy ulicy Aleksandrowskiej 66 przejechała przez wóz odniosła rany głowy, tudzież złamanie nogi 52-letnia

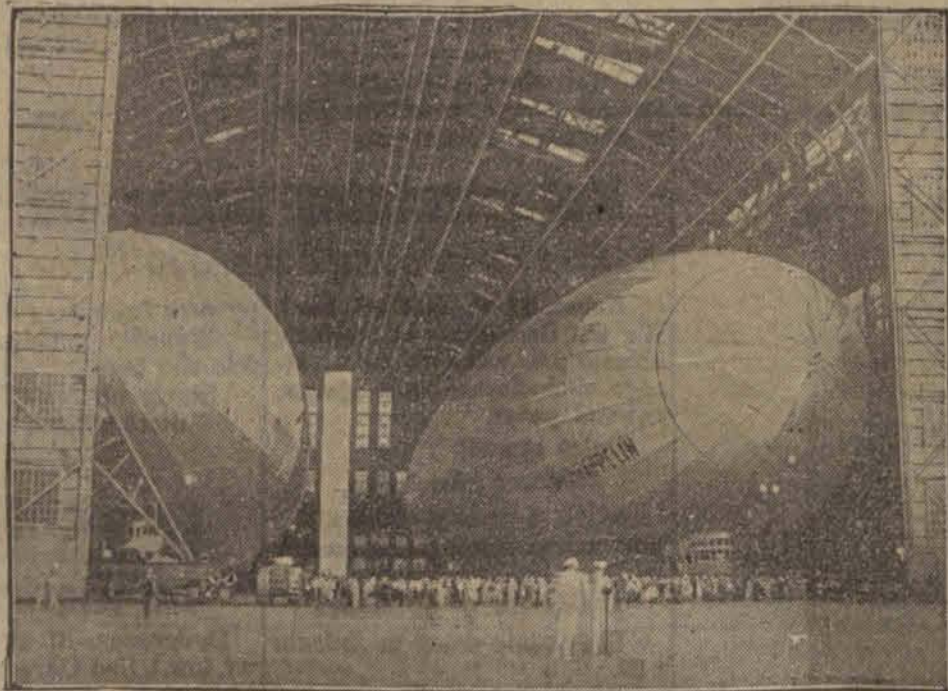
Weronika Dzięgielewska, żona dozorky, zamieszkała w tymże domu. Ofiarę wypadku przewieziono w stanie ciężkim do szpitala. Wózniczka została aresztowana.

Przy zbiegu ulicy Gdańskiej i Konstantynowskiej przejechał przez samochód odniósł poważne okaleczenia głowy 5-

letni Henryk Epelbaum, syn stolarza, zamieszkały przy ulicy Gdańskiej. Chłopca przewieziono karetką pogotowia do szpitala Anny-Marji.

O godzinie 10 wieczór na ulicy Smugowej nieznaną dotąd sprawcy pokłóli nożami powracającego do domu 17-letniego Romana Kusliaka, ślusarza, zamieszkałego przy ulicy Smugowej 10. Ofierze napadu udzielił pomocy lekarz pogotowia.

# „Zeppelin” obok amerykańskiego sterowca „Los Angeles”.



Mafeńskie postacie flumu, zebranego wokół gondoli Zeppelina na lotnisku Lakehurst pod

Nowym Jorkiem dają wyobrażenie o ogromie hali, przeznaczonej na tymże owoy nobyt

zwyńczy w locie dookola świata. (w)

# Popierajmy budowę szpitala O.O. Bonifratrów w Choinach.

# OSOBISTE.

W dniu 24 sierpnia r. b. został pobłogosławiony w Katedrze związek małżeński przez wielebnego księdza Kotyła w asystencji ks. Kodrowicza, między p. Hanką Tomówną a p. Stanisławem Krzemieńskim.

DOM nowy, murywany o 8-miu pokojach (w tem trzy wolne), z placem 40 x 90 do sprzedania. Wiadomość: Radogoszcz, Obywatelska 18. Przystranek: ul. Jagiellońska.

# GRAFLOGIA W WALCE Z PRZESTĘPSTWEM.

## Wspaniały eksperyment z autografem straconego zbrodniarza.

Słynny grafolog wiedeński Artur Holz złożył wiedeńskiemu sądownictwu i policji kryminalnej wniosek użytkowania grafologii, jako jednego ze środków pomocniczych przy wykrywaniu i charakterystyce przestępcy. Propozycja ta jednak nie została przez władze przyjęta na tej zasadzie, że grafologia w dzisiejszym jej stanie nie przedstawia poważnych gwarancji

w kierunku wskazanym przez Holz. Przy tej okazji „Neues Wiener Journal” przypomina znany w swoim czasie fakt związany ze znanym mordercą Schneiderem i opinie o nim, wydana przez światowej sławy grafologa Rafaela Szermana.

Dnia 1 marca r. 1892' wykonano w Wiedniu

wyroki śmierci

na Schneidrze, który przy pomocy żony swojej Rozalii wynajmował służące w rozmaitych kantorach służby, a następnie, przyrzekając im dobre posady na wsi, mordował w lasie i ograbiał.

W czasie, gdy odbywał się proces przeciw zbrodniarzowi, w sądzie pracował obecnie profesor uniwersytetu dr. Edward Lisst, któremu udało się zachować autograf

osadzonego na śmierć.

W wiele lat po straceniu przestępcy pokazał on jego podpis Rafaelowi Szermanowi z prośbą o określenie charakteru jego autora. Szerman, nie ulegając żadnej wątpliwości, nie mógł wiedzieć, do kogo należy sprezentowany mu podpis i mimo to że nie potrafił nawet całkowicie odczytać niewyraźnie napisanego nazwiska i że upłynęło 26 lat od śmierci zbrodniarza, znakomity grafolog, badając uważnie leżący przed nim podpis tak określił jego właściciela:

„Osoba ta stoi na bardzo niskim poziomie kultury (Schneider był analfabeta i potrafił tylko podpisać swe nazwisko). Człowiek ten jest zdolny do wszystkiego najgorszego. Posiada on

zastroszającą zmysłowość

(przestępstwa jego częściowo spełnione zostały na tle seksualnym). Jest on także skłonny do rabunku (dowiedziano mu również typowego napadu bandyckiego). Popelnienie morderstwa jest dlań drobnostką. Posiada zupełnie opanowanie i zachowuje zimną krew. Ma wielu ludzi na sumieniu (dowiedziano mu trzy popelnione morderstwa). Wobec sądu człowiek ten zachowuje się z całą czelnością (odpowiadał to rzeczywistości). Będzie wszystkiemu zaprzeczał dopóki nie zaskoczą go zebranie przeciw niemu niezbite dowody jego winy (tak było). — Z całym spokojem wstąpi na de-

ski szubienicy. Tak, on skończył śmiercią”.

„Nie jest on okrutny w stosunku do zwierząt, wyłączając czynności zawodowe (Schneider był rzeźnikiem). Widzę, jak ten człowiek popelnia morderstwo... Widzę pole, małe domki... Morderstwo spełnione jest przez uduszenie... On rzuca się jak zwierzę na swa ofiarę”. — (Schneider w ten właśnie sposób wykonywał swe straszne czyny).

Ta niezwykle prawdziwa charakterystyka tłumaczy się mo-

że tą okolicznością, że Szerman oprócz tego, że jest znakomitym grafologiem, posiada również w bardzo silnym stopniu

sile jasnowidzwa.

A więc albo podzielał nań w ten sposób przedstawiony mu podpis zbrodniarza, albo też ma my tu do czynienia z pewnym rodzajem telepatii i prof. Lisst mimowoli przekazał wrażliwemu jasnowidzowi drogą sugestywną wszystkie dane, jakie miał o owym przestępcy.

# TRZYNASTKA URATOWAŁA MU ŻYCIE.

## Szczęście upartego gracza.

Sezon w Monte Carlo ma się ku końcowi. Zimniejsze wieczory

wypłoszyły już wielu gości, na promenadzie nadbrzeżnej jest coraz przestronniej.

Tylko w kasynie wreszcie życie,

plynie wartko nurt namiętności, panuje wszechwładnie duch hazardu. W miarowych odstępach odzywa się nosowy głos krupiera, mała kuleczka, figlarnie skacząca między czerwonym i czarnym polem, zatrzymuje wszystkie oddechy. Wreszcie stanął na trzynastce.

Młody, wirtuozie odziany jeźdźcą o gładko wygolonej, nieco zdegenerowanej twarzy i do piero lekko zaznaczającej się ty-

sinie, ze stoickim spokojem zgarbia ku sobie

banknoty i złoto.

Zaczyna się nowa gra i powtarza się identycznie ta sama scena. Znowu nerwy naprężone do niemożliwości i znowu wygrawa wirtuoz nieznajomy, który

postawił na trzynastkę.

Trzyma się on dalej tej liczby, która widocznie jest dla niego szczęśliwa i kilkakrotnie jeszcze wygrywa duże sumy, idące w setki tysięcy. W końcu szczęście zawodzi. Przegrał, ale przegrał 5.000 franków i spokojnie wychodzi na taras. Za nim wychodzi młoda Francuzka, która na stole ruletki zostawiła 10.000 franków,

cały swój majątek.

Nagle odgłos strzału elektryzuje graczy, po nim głośnie okrzyk. Wszyscy spieszą na taras, gdzie nieprzytomny leży ów gracz szczęśliwy, a opodal stoi Francuzka, trzymająca jeszcze w ręce rewolwer. Wezwany lekarz stwierdza u nieprzytomnego omdlenie.

Spowodowane silnym uderzeniem Z przedziurawionej przez kule kieszonki od kamizelki wydobyla on małą

mosiężną plakięte.

Z wyrwta na niej cyfra 13. Tallzman gracza, który w ten sposób uniknął śmierci... —X—

## PALCE MIAST USZU I OCZU.

### Fenomenalny zmysł dotyku.

W instytucie psychologicznym przy uniwersytecie w Chicago znajduje się na obserwacji ciekawa pacjentka w osobie

głuchej od urodzenia

19-letniej Welety Huggins. Dziewczyna ta ma do tego stopnia wydelikacjonowany zmysł dotyku, że odczuwa przy jego pomocy

drżenie fal powietrznych.

Aby więc się z kimś porozumieć, nakłada ona palce

na gardło osoby

do której mówiącej i przez wyczuwanie drgania fal rozumie co do niej mówią.

W równym stopniu ma ona zaostrzone powonienie,

i poznaje po zapachu nietylko osoby często ją odwiedzające, ale także i ludzi, z którymi rzadko miewa do czynienia.

W instytucie tym znajduje się jednocześnie pewien stary człowiek, posiadający zmysł dotyku jeszcze bardziej zdumienia wający. Drogą więc zwykłego dotknięcia rozpoznaje on

rozmaite kolory.

Fenomen ten tłumaczy nauka w ten sposób, że rozmaite barwy pochłaniają w różnym stopniu ciepło. Niezwykle czuły dotyk owego człowieka rozróżnia więc te różnice temperatury i w ten sposób informuje się o dotykanych przezeń barwach.

zienki. Japończycy wszystkich sfer kąpią się bardzo chętnie,

to też widuje się na wyspie mieszańców wsi, którzy kąpią się w beczkach, lub cebrach, na pełnionych ciepłą wodą ze źródeł.

Prócz kąpiei źródłanych, Beppu ma także kąpiele szlamowe i piaskowe. Na brzegu morza lub w górach widuje się szereg osób obu płci, zakopanych w piasku lub mule.

Falszywa względność w Japonii

jest rzeczą nieznaną, a stąd w tych kąpielach szlamowych i piaskowych kostiumy kąpielowe nie są używane.

—X—

## Urok pierwotnego życia.

# Życie w uzdrowiskach japońskich.

## Olbrzymi kocioł naturalny.

(Od własnego korespondenta).

Tokio, w sierpniu.

Japonia jest krajem o nowoczesnej kulturze, a przynajmniej zadaje sobie wiele trudu, by stanąć na poziomie wymagań doby obecnej. Dawna kultura tępi się zaciekle.

Wpływy amerykańskie, a potrosze i europejskie, powoli usuwają wszelkie zabytki zwyczajów dawnej Japonii: sandałki na sandałach, lakierowane garnuszki do ryżu, ruchome okienka, zaklejone barwnymi papierowymi obrazkami.

Rzeczy te stają się coraz rzadsze. Romantyczne cechy dawnej Japonii ustępują na rzecz celowych wynalazków współczesnego życia, hi-gieny i dzisiejszych potrzeb.

Giną małe malownicze domki drewniane, a na ich miejscu powstają drapacz nieba, jak grzyby po deszczu, w Osaka i Tokio.

Rytm czasu, gorączkowe życie wieku techniki i wynalazków, jak wszędzie, tak i w Japonii, wytwarza chorobliwe zenerowanie, wywołuje znużenie i cały szereg nowoczesnych dolegliwości nerwowych, które muszą być leczone i tutaj, jak w innych krajach.

Naturalne warunki Japonii dostarczają same przez się najbardziej odpowiednich dla zdrowia i wypoczynku czynników,

Bliskość morza,

ciepło, góry i lasy — są to rzeczy, napotymane na każdym kroku i sprzyjające sposobności do wypoczynku i przyjemnych podróży. To też nigdzie nie widuje się tak licznych

zbiorowych wycieczek szkół pod opieką nauczycieli, jak tutaj. Lecz przynajmniej trzeba, że żaden inny kraj nie zadaje sobie tyle trudu z pod-

niesieniem ruchu turystycznego, jak Japonia.

Japończyk, posiadający wrodzone poczucie piękna i miłości dla przyrody, wie bardzo dobrze, że warunki naturalne jego kraju, idylliczne krajobrazy, podkreślone urokiem malowniczych starych świątyn, posiadają swój

czar właściwy,

uprzyświecenie którego dla turystów stać się może interesem rentownym.

Życie kąpielowe Japonii jest

z konieczności nieco odrębne od tego, które znamy z europejskich plaż i miejscowości zdrojowych. Przedewszystkiem Japończyk nie ma potrzeby wyjeżdżania do kąpeli morskich. Cały archipeląg jego wysp i wysepki tworzy

jedynolitą plażę,

gdzie wszyscy używać mogą kąpiele w falach morza, nie placąc taksy kuracyjnej.

Zdrowiska japońskie mają urok prostoty

## Polowanie na rekordy.



W głębi okręt atlantycki Mauretania który próbował przed kilku dniami pobić rekord „Bremen”, na pierwszym planie samolot „Supermarina” gotujący się do zdobycia rekordu szybkości. (ip)

MARY ROBERTS RINEHART.

## „11-22-C”

Przekład autoryzowany Janiny 16) Sufkowskiej.

—X—

Przed samym obiadem raz jeszcze obszedłem zabudowania, szukając śladów kół. Chybiłone usiłowania naprowadziły mnie na myśl, że chyba żaden, nawet najmniejszy bandyta nie podjechałby pod sam dom. Dalej sze poszukiwania, w nieco większym promieniu, sięgającym nie brukowanej uliczki, oddzielającej siedzibę Maitlandów od najbliższego sąsiada, przyniosły pewne wyniki.

Wozy z żywnością zostawili mnóstwo świeżych śladów i początkowo byłem w rozpaczyle uszedłszy jakie sto kroków poza granice żywopłotu, natknąłem się na koliste, głębokie i szerokie koleiny, wskazujące na to, że w tym miejscu zawrócił samochód. Wszystkie domy leżące koło drogi, miały własne podjazdy i trudno było zrozumieć, dlaczego samochód zatrzymał się w tym właśnie miejscu.

Poczułem, że posunąłem się o krok naprzód. Znalazłem, gdzie zostały prowizorycznie

ukryte perły, co naturalnie oczyszczało z podejrzeń Belle, a następnie odkryłem — tak mi się przynajmniej zdawało — w jaki sposób porwano ciotkę Joannę.

Przeszedłem wzdłuż tylnej części domu, obejmującej kuchnię i inne tajemnicze ubikacje, dostępne tylko dla kobiet i dla architektów. Cześć ta zaopatrzona była w długi korytarz. Nagle usłyszałem, że mnie ktoś wola.

— Proszę tutaj, do starej pralni — zabrzmiał powtórnie głos Małgorzaty.

Zawróciłem i wszedłem na ganek.

Na samym końcu domu mieściła się stara pralnia, zawalona drzewem i polamaniami meblami. Kotły były zardzewiałe, ściany pokryte pleśnią i wilgocią, a podłoga nierówna i spróchniała. W powietrzu unosiła się woń stęchlizny. Na środku tej zaniedbanej ubikacji siedziała na ziemi moja sympatka, uderzająca brudną i potarganą.

— Myślałam, że pan już nie przyjdzie — rzekła kapryśnie. Siedzę tu od godziny.

— Przepraszam panią — odpowiedziałem. — Gdybym był wiedział, siedziałbym z panią nietyło z obowiązku, ile dla przyjemności.

Poprawiała włosy, które tworzyły nad jej czołem zwierzchno-plataninę. Chociaż były krótkie, czesała je w oryginalny i skomplikowany sposób.

— Nie lubię być śmieszna — zawołała z lrycją — i nie noszę, jak się ze mnie śmieją. Plakalam i nie mam chusteczki do nosa.

Ofiarowałem jej z powagą swoją. Przyjęła ją i otarła szyję z zażwawionych policzków odgarnęła z twarzy niesforne kedziory. Ale siedziała jak wmurowana, nie zamierzając się podnieść.

— A teraz — rzekła — kiedy moja chustka znalazła się za jej paskiem — a teraz, jeżeli się pan dostatecznie ubawił, to może żeby mi pan pomógł stać się wydoszczą.

— Skąd?

— Czy pan sądzi, że siedzę w tym kurzu dla przyjemności?

— Zwichnęła pani nogę? — zapytałem z nagłym przerażeniem.

W odpowiedzi odgarnęła sukienkę i pokazała mi, co ją spotkało. Siedziała na drzewczkach w podłodze, które zamykając się przetrzasnęły jej suknie, w taki sposób, że nie mogła ani się podnieść, ani otworzyć palpaczy.

— Widzi pan — rzekła płacząc. — Wołałam i wołałam,

aż ochryplam. Okropna ta, Hepie, żeby nie usłyszeć. Potem zaczęłam wzywać pana myślą: „Proszę przyjsz, proszę przyjsz, proszę przyjsz!” Czy pan mnie nie usłyszał?

— Poczuł się drzewczki! — zauważyłem. — Naturalnie, że myślałem o pani, ale nie sadziłem, że właśnie dlatego. Przechodziłem tedy przed dwudziestu minutami. Dlaczego mnie pani wtedy nie zawołała?

Szarpałem drzewczki, ale zaczęły się tak mocno na sukni, że nie mogłem ich poruszyć.

— Bo nie chciałam, żeby mnie pan zobaczył. Wyglądałam jak straszny — odpowiedziałam. — Niech pan je czem podważy.

Szamotałem się z palpaczy, próbując wszelkich sposobów, podczas gdy Małgorzata opowiadała, jak się to stało.

— Byłam pewna — mówiła — że Robert nie zajrzał we wszystkie kuty starej piwnicy i przypomniał sobie, że można się tam dostać z tej strony, temi drzewczkami. Było to jedyne miejsce w całym domu, którego nie zbadaliśmy dostatecznie sumiennie. Spuściłam drabinkę i zesłam. Brr, okropność!

— Co pani znalazła? — zapytałem.

— Nic, tylko przekonałam się

co się stało z Edwinem, kotem cioci Letycji. Ciocia Letycja wytoczyła koleję proces o zabicie faworyta i dostała odszkodowanie.

Poniechałem próżnych usiłowań i podniosłem się z kolan.

— Nie mogłaby pani — wydoszczą się — z sukni — ja poszedłbym zamknąć drzwi — po radziłem ostrożnie. — Siedzi pani na drzewczkach i —

Ale Małgorzata odpowiedziała na mój projekt pogardliwym gestem i zażądała nożyczek, które remi oswojodziła się z palpaczy. Ja odwróciłem się, a ona uciekła.

Przy obiedzie zachowywała się z niezwykłą godnością. Żadne z nas nie miało apetytu. Puście kzesła ciotek i Wardropa robiły przygnębiające wrażenie.

Małgorzata pierwsza dała głóśny wyraz podejrzeń, które nurtowało i w moim i w jej umyśle.

— Dziwne, że Henryk odjechał — zauważyła spokojnie, wyglądając oknem.

Przeszliśmy oboje do biblioteki. — Musiał mieć jakiś interes. — Dlaczego pan to mówi? — zapytała dorywczo. — Wiem przecież, co pan myśli. Uważa pan, że Henryk nie został naprawdę okradziony, że nas na-

umyślnie okłamał i że —

— Przepraszam panią — zacząłem. — Nic podobnego... Nie pozwoliła mi dokończyć.

— Wiem, co pan myślał — wybuchnęła z gorczą. — Dekrety w ołtarz mu się nie rozemiały w małże, O, nie potrzebuje pan przede mną udawać. Wiem to, co i pan wie. Widziałam go wczoraj wieczorem z kobietą. Przyszła z nim do samej bramy. Traktujecie mnie wszyscy jak dziecko!

Milczałem, zdjęty najwyższym zdumieniem. A więc w gre weszła nowa osoba i w dodatku kobieta!

— Nietylko pan nie mógł spać ostatniej nocy — ciągnęła dalej Małgorzata. — O, ja wiem o wielu rzeczach. Wiem o perłach, wiem, co pan o tem myśli, wiem dużo — dużo...

Urwała.

Powiedziała więcej, niż zamierzała. — Nagle opuściła ją wszelka brawura i w ogromnych oczach odbił się wyraz dzicinnego strachu. Podszedłem i ująłem jej drżącą rączkę.

— Wołałbym, żeby pani tego wszystkiego nie wiedziała — rzekłem. — Ale skoro pani wie, nie lepiej było, żeby ją podzielił ciężar tej wiedzy? Jeżeli tak długo bawie w tym domu, to tylko ze względu — na —

pania. (d. c. n.)

# OLBRZYMI SUKCES MŁODEGO UCZONEGO.

## Nowe zdobycze wiedzy.

Brytyjska akademja nauk wybrała niedawno uczonego rosyjskiego.

**29-letniego fizyka** P. L. Kapica swoim członkiem, wyświadczając mu w ten sposób niezwykły zaszczyt.

Po opuszczeniu instytutu Elektromechanicznego w Leningradzie był Kapica zajęty przez kilka lat jako naukowy współpracownik Inst. Fizykalno-technicznego w Leningradzie. Kierownik tego instytutu, poznał się na niezwykłych zdolnościach młodego fizyka i uzyskał dla niego pozwolenie na podróż naukową zagranicę. Kapica udał się do Anglii i pracował w sławnym laboratorium im. Cavendisha pod kierunkiem znakomitego fizyka angielskiego.

### Ernesta Rutherforda.

W kilka miesięcy później został uczony rosyjski współpracownikiem wielkiego fizyka i kierownikiem oddziału magnetycznego jego laboratorium.

Kapica zajmuje się jednym z najciekawszych zagadnień fizyki nowoczesnej — problemem niszczenia atomów.

Gdyby się udało bowiem zmienić strukturę lub zniszczyć jądro atomów, otrzymanoby się nietylko możliwość przemiany jednego elementu w drugi — np. żelaza w złoto, o czym marzyli alchemicy średniowieczni, lecz również zyskaloby się olbrzymie energie elektryczne, tkwiące w jądrze atomowym. Dla zilustrowania tego można podać następujący przykład: z monety dwugroszowej możnaby uzyskać energię, wystarczającą do uruchomienia wszystkich fabryk na świecie w ciągu tygodnia.

„Jądro“ atomowe jest dotąd dla uczonych światem zamkniętym. Tylko zewnętrzne sfery atomu są dla nas dostępne — zewnętrzne tory, na których poruszają się negatywne cząstki elektryczności — elektrony. Podczas gdy zewnętrzne sfery atomu mogą zostać zaburzone działaniem słabych pól elektrycznych, to panują wewnątrz atomu olbrzymie siły elektromagnetyczne.

Aby zniszczyć te siły, potrzeba oczywiście odpowiednio sprawnie podnieć zewnętrznych...

Już przed kilku laty postanowili — niezależnie od siebie — P. L. Kapica i francuski fizyk Katton

zbudować elektromagnes z polem magnetycznym o olbrzymim napięciu. Pole magnetyczne miało poza tem zawierać się w możliwie najmniejszej przestrzeni, gdyż obliczenie teoretyczne wykazało, że najbliższą drogą do zniszczenia jądra atomowego jest oddziaływanie pola magnetycznego (którego napięcie obliczane jest na 100 tys. gaussów. Gauss, to jednostka napięcia magnetycznego). Dotychczas istniał tylko elektro-magnes prof. Weissa o 30 — 50 tys. gaussów.

Zagadnienie polegało na tem, aby przez druty elektromagnesu przeprowadzić prąd elektryczny

### o olbrzymiej sile,

a przytem nie zniszczyć natychmiast całego przyrządu. Prąd elektryczny o tej sile musi normalnie

### stopić cały drut

oraz inne części metalowe konstrukcji. Kapica obliczył, że gdy by najsilniejszy nawet prąd przeprowadzono przez drut tylko w przeciągu

### jednej setnej sekundy,

drut nie doznałby uszkodzenia. Po wieloletniej niezwykle intensywnej pracy udało się Kapicy skonstruować automatyczny „przerwacz“, który pozwala

na przerwanie prądu po jednej setnej sekundy. Ten prąd wytwarza między biegunami elektromagnesu pole magnetyczne o napięciu 500 tys. gaussów, t. zn., że 500 tys. gaussów koncentruje się na przestrzeni o 2—3 cm. Uczeń angielski zaczy-

nają obecnie studjować działanie tego pola magnetycznego na jądra atomowe i mają nadzieję, że przybyli do ostatniego etapu na drodze do rozwiązania problemu

### zniszczenia atomów.

—x—

# Technika na usługach zbrodni.

## Oryginalna wystawa w Londynie.

Na początku bieżącego roku otworzono w Londynie oryginalne muzeum, w którym policja tamtejsza wystawiła cały zbiór najnowszych przyrządów i środków technicznych, jakimi posługują się zuchwali i wyrafinowani

zbrodniarze międzynarodowi w swej nieciernej walce z ucziwem społeczeństwem.

Można tam oglądać przybory już znane technice, a specjalnie przystosowane do celów rabunkowych oraz zupełnie nowe, nad wy-

mieniem których pracują stale niestrudzone mózgi rozlicznych rzezimieszeków.

Sposób i precyzja pracy zbrodniczej świadczą o wielkich

### zdolnościach zbrodniarzy

wprost wybitnych dlatego, że posiadają talent, który niestety zamiast dla dobra ludzkości rozwinął się w kierunku przeciwnym i poszedł na służbę przestępstwa.

Sama kolekcja przyrządów do rozmaitego rodzaju włamań obejmuje

### kilka tysięcy eksponatów.

Są tam wiertła, raki, dłuta i cały szereg narzędzi, ochrzczo-nych w języku zbrodniczym przeróżnemi, nawet bardzo do-wcipnemi nazwami. Obok nich znajdują się precyzyjne instrumenty do

### przecinania grubych szyb

wystawowych, dalej wiertła o napędzie elektrycznym i aparaty gazowo-tlenowe do wytwarzania temperatury powyżej 3000° C, któremi można ciąć pancerze kas ogniotrwałych z taką łatwością jak zwykłą tekturę. Do przebijania otworów w murach używane są nieraz wiertarki górnicze najnowszej konstrukcji.

### Osobny dział tworzą

### eksponaty chemiczne,

a między niemi szereg trucizn i środków oszalamających, których przeżawienie używają złodzieje kolejni, usypiający lub odurzający swe ofiary.

Celem uniknięcia rozpoznania tożsamości przy badaniu daktyloskopijnem, współczesny „zawodowiec“ używa lekar-skich

### rękawic gumowych,

które nie przeszkadzają mu w pracy, chronią go przed pozostawieniem zdradliwych odcisków palców. Dziś już żaden szanujący się włamywacz nie przystąpi do dzieła bez takich rękawic.

Brodź, zarówno palna, jak i biała, została również przez niektórych opryszków udoskonalona. Ciekawe zwłaszcza są

### tłumiki,

zakładane na łufach rewolwerów, których zadaniem jest głuszyć odgłos strzałów, który tak często staje się powodem alarmu, a w następstwie tego schwy-tania bandyty.

Działem specjalnym jest kolekcja maszyn i przyrządów graficznych, używanych przy wyrobie

### falszywych banknotów.

Dział ten, rozpoczynając od zwykłego kamienia litograficznego, kończy się na małych, pedałowych maszynach drukarskich o napędzie elektrycznym. W dziale tym można również znaleźć wybiacze atramentu, które służą

### do fałszowania czeków

i weksli oraz podrabiania papierów wartościowych.

Swego rodzaju gabinetem kosmetycznym — galanteryjnym jest dział eksponatów, którymi posługują się przestępcy w celu

### charakteryzacji.

Maski, sztuczne brody, strzykawkki parafinowe, służące do przekształcania rysów twarzy, materałyki do zmieniania charakteru sylwetki, zwracają uwagę pomysłowością, celowością i precyzyjnym wykonaniem.

Gdyby cały ogromny występek pracy, pomysłowości i wiedzy fachowej, którą zbrodniarzy wyszukują w kierunku zbrodni skierowany został na tory

### pracy twórczej

i produkcyjnej, wtedy ni jeden dzisiejszy lokator przymusowych pensjonatów, zwanych pę-pularnie ulami, mógłby dość do majątku i stanowiska z pewnością większego, aniżeli posiada-

—x—

## Schludny zakątek umiła życie.

# Higijena domowego gospodarstwa.

## Decydująca rola kobiety.

Chcąc zebrać wszystkie szczegóły i wszystkie wymagania nowoczesnej higieny w zakresie gospodarstwa domowego, należałoby o tem napisać cały traktat, a chcąc wszystkie przepisy higieny domowej przeprowadzić z należytą ścisłością, panie nasze i gospodynie nie miałyby jednej chwili wolnej,

bowiem nie wszystkie jeszcze domy są tak szczęśliwe, ściślej mówiąc, tak zasobne, by stosować wszystkie nowe wynalazki techniczne, upraszczające utrzymanie domu na nowoczesnej stopie wymagań higieny.

Po dawnemu więc starać się trzeba o utrzymanie domu w nieskazitelnej czystości, posiłkując się dawnymi środkami z uwzględnieniem nowożytnych poglądów o zdrowotności mieszkań i zapobieganiu warunkom, szerzącym choroby.

„Aby sprostać temu skomplikowanemu zadaniu trzeba nam przedewszystkiem nowego typu gospodyni domu, względnie zupełnego zrozumienia nowoczesnych potrzeb i postępu nauki.

Nie wystarczy mieć się obchodzić z odkurzaczem, aparatem do froterowania podłóg itp. wynalazkami techniki.

Przedewszystkiem poza wzorową czystością domu, która jest pierwszym nakazem higieny — należy zwrócić baczną uwagę

### na odżywianie domu,

t. j. kuchnię w gospodarstwie. Dzisiejsza pani domu powinna znać wartość pożywną i zdrowotną produktów spożywczych, racjonalne ich zastosowanie w stosunku do tej wartości. Ich najzdrowszy sposób przygotowania i t. d. — Trzeba wleźć dokładnie jakie pokarmy są odpowiednie dla dzieci,

dorosłych domowników i czego unikać należy przy mniej po-myślnym stanie zdrowia oraz jaką dietę stosować w chorobie zanim lekarz co do tego wy-powie swoje decydujące słowo.

Nadewszystko sama pani domu powinna być wzorem czystości i staranności. Minęły bezpowrotnie te czasy, gdy za ideal uważano gospodynię domu, która dla dobra innych, w usta-

wicznej, niezmordowanej pracy dopomóc mężowi w zarobkowananiu, a stąd bardzo mało pozostaje czasu na uwzględnienie własnych potrzeb. Trudno jest w takich wypadkach doradzać

rozłożenie pracy, zależnej od poszczególnej zajęć, specjalnego rozkładu dnia i t. p.

Zauważać daje się jednak dość często, że sposób utrzymania domu —

choćby najskromniejszego — zależy musi od indywidualnych zdolności osoby, która nim zarządza.

Spotykamy mieszkanca robotnicze ciasne, ale

tak schludne, tak miłe, należycie przewietrzone, z kwiatami w oknach, śnieżno-białymi firanczkami, że mimowolli nasuwa się pytanie, jakim cudem dzieć się to może, skoro obok, w tym samym domu, w tych samych warunkach bytu, panuje brud, niechlujstwo, zaduch i wszystkie pozory nied-

zgodności. Odpowiedź na to jest prosta: oto są kobiety, które mają wrodzone poczucie ładu i higieny. Dla takich kobiet nie potrzeba pisać traktatów o zdrowotności. Potrafiła same ustrzec zdrowie własne i swojej rodziny.

Wiedle systemu dr. Funka jednak nie potrzeba operacji, nawet tak łagodnej, jak przeprowadzana przez dr. Steinachę. — Dr. Funk poprostu robi wyciąg z pewnych gruczołów zwierząt wydobywa z nich hormony i stosuje jako środek odmładzający.

Dr. Funk zatem wyciąga dalszy wniosek z odkrycia w ciele ludzkim rozmaitych, dawniej uważanych za bezpożyteczne, gruczołów i wydzielanych przez nie płynów.

## Nowy sposób odmładzania. Zastrzyki paryskiego lekarza.

Międzynarodowy kongres fizjologiczny, który się odbywa obecnie na amerykańskim uniwersytecie Harvarda w Bostonie, miał w tych dniach nieledwa sensację.

Po stole prezydjalnym spacerowało dwanaście wspaniałych kogutów, z dumnie podniesionymi głowami, pełnych siły i młodości.

A jednak te koguty tydzień przedtem były

zgrzybiałymi starcami,

z głowami pochylonemi, z grzebieniami zmietemi i wypłowiałemi.

Odmłodziło zaś je zastrzyknięcie płynu, wynalezionego przez lekarza paryskiego, dr. Kazimierza Funka, sławnego już z wykrycia witamin.

Dr. Funk jest zdania, że wynalezione przez niego lekarstwo będzie miało ten sam co na zwierzęta, wpływ na ludzi, to jest właściwie tylko na mężczyzn, a wedle jego zapewnienia będzie można je stosować nietylko w formie

zastrzyków podskórnych, ale też w postaci pastylek i pigulek.

System odmładzania dr. Funka jest więc zasadniczo odmienny od szczyplenia gruczołów matpi przez dr. Woronowę, a raczej zbliża się do systemu wie-deńskiego lekarza dr. Steinachę, który przez proste podwiązanie wewnętrznych gruczołów męskich powoduje rzekomo wsteczne krażenie ich soków, czyli hormonów i odmłodzenie organizmu.

Wedle systemu dr. Funka jednak nie potrzeba operacji, nawet tak łagodnej, jak przeprowadzana przez dr. Steinachę. — Dr. Funk poprostu robi wyciąg z pewnych gruczołów zwierząt wydobywa z nich hormony i stosuje jako środek odmładzający.

Dr. Funk zatem wyciąga dalszy wniosek z odkrycia w ciele ludzkim rozmaitych, dawniej uważanych za bezpożyteczne, gruczołów i wydzielanych przez nie płynów.

## Fenomenalne medjum czy sprytny oszust?

### Z za kulis okultyzmu.

Najslawniejszym medjum na całym świecie jest brazylijczyk Carlos Mirabelli, którego fenomenalne mediumistyczne zdolności, jak głosi fama z poza oceanu, przewyższyły w znacznej mierze wszystkie dane w tym kierunku, jakie posiadały tak niepospolite medja jak Eusapia Paladino, Ewa Carriere i inne.

Europejskie grono uczonych, zajmujących się okultyzmem, będzie miało okazję stwierdzenia po raz pierwszy o ile te wszystkie cuda opowiadane i poświadczane przez najrozmaitsze dokumenty są zgodne z prawdą, gdyż Carlos Mirabelli wybiera się do Europy, aby zwiędzić kolejno Londyn, Paryż, Monachjum i Wiedeń.

O seansach odbywanych z tym zadziwiającem Brazylijczykiem głoszone są

### istne cuda.

Materializują się podczas nich rozmaite zjawy, w których obecni poznają swych bliskich zmarłych. Zjawiska te dają się nietylko fotografować,

ale rozmawiają z uczestnikami seansów. — Można się do nich zbliżyć i dotykać.

Podczas jednego z posiedzeń zjawiała się naprzykład postać młodej dziewczyny, w której obecny wówczas pewien dentysta poznał swą zmarłą córkę. Dziewczyna ta rozmawiała z ojcem, a gdy ten wyraził pewne powątpiewanie co do autentyczności zjawiska, duch wywołanego dziewczęcia otwo-

rzynienie zrobionych przezeń w swoim czasie

### plomb i sztucznych zębów.

Posiedzenie to odbyło się w San Paulo w mieszkaniu jednego z członków brazylijskiej akademji nauk i trwało podczas białego dnia przy otwartych naoścież oknach. Zjawisko to ciągnęło się

około 5 minut,

poczem zmieniło się jakgdyby w mglisty tuman i zniknęło.

Wiadomość o seansach z Mirabellim oddawna już zaciekały cały szereg europejskich uczonych, którzy jednak odnosili się do nich z całym sceptycyzmem. Mirabelli był już kilkakrotnie zapraszany do Europy i teraz dopiero obiecał swój przyjazd, by osobiście dać świadectwo prawdziwie i przekonać europejskich niedowiar-ków o swej fenomenalnej i nie-pojętej sile.

Przyjmuje od dekaturyzowania, pilsowania, sturkowania, pilsowania medne francuskie oraz przeszedzenie-wanie pluszowych palt

**L. ROZENBERG**  
ul. Rzgowska Nr. 104.  
UWAGA: Zurnale mod na miesiąc.

**Dr. med. Niewiażski**  
ul. Andrzeja 5 Tel. 59-40.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 8-2 po poł. i od 5-9 wiecz. W niedziele i święta od 9 do 12 w pol.

Dla oad oddzielna poczekalnia.

## Koncesjonowane Kursy Stenografji

### Mieczysława Garztekafego

z prawem wydawania świadectw.

Tamże 1) specjalne kursy stenografji dla zawodowców.

2) nauka stenografji niemieckiej

Zapisy i informacje codziennie od 2-go września od godz. 6 do 9-jej wiecz. ul. Cegielińska 38.

Początek wykładów 10 września.

—x—

## Dr. JÓZEF LUBICZ

### ORTOPEDA.

Specjalista chorób kości, stawów i zniekształceń kręgosłupa i kończyn. Własna pracownia wszelkich aparatów ortopedycznych.

Qdańska 28 tel. 41-46. Przyjm. od 5-7

# Echa ze stolicy.

## Życie Warszawy w kilku wierszach.

W lombardzie mlejskim daje się już teraz zauważyć zbliżający się okres nowego roku szkolnego. Mianowicie znoszą do lombardu wszelkie rupiecie i przedmioty ci, którzy muszą dzieć do szkół posłać i mają w najbliższym czasie wpłacić czesne. Należy stwierdzić, że do lombardu coraz więcej zgłasza się osób ze sfer kupieckich. Natomiast rzemieślnicy, jak widać dobrze pod względem wzajemnej pomocy i spójności zorganizowani, mniej się pokazują przed okienkami taksatorów.

Przedsiębiorstwa krajowe, do których zwraca się zwykle magistrat, oddając im te lub inne roboty, zwykle lekceważą sobie terminy dostaw i stawiają miasto w sytuacji bez wyjścia. Jest rzeczą jasną, że chętnie ku powanoby i stalowanoby wszystko w wytwórniach krajowych placąc nawet drożej, ale nie mo że znów magistrat tracić na tem wielkie sumy, a ludność nie mo że cierpieć. Tak się przedstawia sprawa z autobusami, dla których karoserje obstalowane w krajowej fabryce nie są dotychczas zrobione. Tak też było z obstalowaniem sygnałów świetlnych. Nakoniec po długich cierpieniach jeden sygnał jest gotów i w najbliższym czasie umieszczony będzie przy zbiegu Brackiej i Jerozolimskiej.

Sejmik powiatu warszawskiego wybudował w r. b. odcinek szosy od Warszawy do Falenicy, w roku przyszłym dokonają się szosy do samego Otwocka. Szosa ta biegnie wzdłuż wału międzyszybskiego nad brzegiem rzeki. Wadliwe jest połączenie tej szosy z Al. Poniatowskiego. Samochoody i wozy dojeżdżają do ronda przy zbiegu Zielenieckiej i Poniatowskiego, zjeżdżają w dół pod ostrym kątem wracają w stronę plaż i wjeżdżają na wał międzyszybski. Skręty te są niebezpieczne i sejmik zwrócił się do magistratu z prośbą o dokonanie niezbędnych przeróbek.

W związku ze wzmożonym obecnie ruchem na dworcu Głównym w Warszawie, zdarzało się dość często, że między personelem stacji a publicznością wynikały zatargi, które przybierając mniej lub więcej ostre formy, robiły złe wrażenie przedewszystkiem na licznych cudzoziemcach, przebywających obecnie w Warszawie. Chcąc temu zapobiec, dyrekcja kolejowa stworzyła ostatnio na dworcu Głównym stanowisko t. zw. starszego biletera, którego rola odpowiada roli gospodarza lokalu. Urzędnik ten, który w czasie służby nosi na ramieniu biało-czerwoną opaskę, obowiązany jest pilnować z jednej strony sprawnego funkcjonowania aparatu urzędniczego na dworcu.

**Dr. med. Różaner**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych  
Leczenie szczytnym słońcem górskim.  
ul. NARUTOWICZA 9, tel. 28-98  
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8  
Oddzielna poczekalnia dla pań

### LEON LAFAGE.

## Polowanie na kruki.

— Czy to są Feurvilleowie, tam, w rogu sali?  
— Ależ tak! Bardzo starzy przyjaciele moi.  
— Pani wyglądała wspaniale dzisiajszego ranka na tle niebieskich fal, tylko...  
— Tylko co?  
— Twarz jej dziwi mnie.  
— Zbyt spokojna, nieprawdaż? Zbyt posągowa?  
— Oczy jej szczególnie, jasne... zagadkowe, koloru gemmy...  
— Gorączkujesz się, mój drogi. Czyż nie widzisz, że lewe jest skłane?  
— ?!  
— Tak mój druho. Ta czarująca kobieta nie widzi na jedno oko. Cóż chcesz, chłopie? Miłość jest ślepa.

## Od jutra ustaną na szosach karkołomne wyścigi autobusów.

Od jutra wchodzi w życie nowe przepisy, które zapewnią wreszcie bezpieczeństwo pasażerom autobusów, zdanych dotychczas na łaskę i niełaskę kierowców.

Jak już pisaliśmy, ustala nowe rozporządzenie Ministerstwa Robót Publicznych maksymalną szybkość

autobusów na szosach na 40 klm. na godzinę.

Kierowcy, którzy nie będą stosować się do tego przepisu, poniosą surowe kary — aż do odebrania prawa jazdy.

Policja ruchu będzie urzędowała specjalne wypadki na szosy, celem kontrolowania wykonywania tego przepisu.

### KRATCZKI.

## CZAR PACHNĄCEJ WIŚNI.

### Zdradliwa pestka między palcami.

Wiśnia jest owocem bardzo smacznym, bardzo zdrowym i bardzo drogim, zwłaszcza w okresie swego dojrzewania, ma więc dla sprzedającego same tylko zalety. Wiśnia ponadto jest owocem bardzo dziwnym, gdyż droższa jest na wsi, gdzie rośnie przy pierwszej lepszej drodze, niż w mieście, gdzie, jak narazie przynajmniej, drzewa wiśniowe ani na ulicach, ani w sklepach nie rosną.

Ale nasz kmiotek jest sprytny!

— Ano, wisienska, prosto z drzywka, świzutka, na powitru świzym, a jakże, fajnie ugojnym, musi być droższa, niż w mieście, gdzie musi przyjechać dopiero ze wsi, a jakże, po drodze się nakurzy i już takiej smaki fajnej nima.

Czyż takie argumenty wogóle można odparować? I widząc właśnie takie rozumowanie, wisiński tak bardzo stwardniało serce, czyli mówiąc mniej poetycznie — pestka. Pestka wiśni nie nadaje się do niczego, rozumując kategoriami kulinarnymi. Ma ona natomiast znakomite zastosowanie, powiedzialbym — sportowe. Pestka wiśni bowiem, wyjęta świeżo z owocu, a więc słiska, służy przeważnie jako pocisk, wyrzucony za pomocą ściśnięcia palcami rąk. Jest to żarcik dla wyrzucającego pestkę bardzo przyjemny i wesoły, zwłaszcza, że świeża pestka zostawia na ubraniu czy na twarzy plamy.

### SPACEREK.

Dnia 24 czerwca r. b. o godz. 11-ej wieczorem na ulicy Żeromskiego, przy parku im. księcia Poniatowskiego „kwitł” spacer. Młodzieńcy i dziewczęta wzajemnie się zaczepiali z lepszym lub gorszym skutkiem, słowem miło było i wesoło.

Wśród spacerowiczów zajmują nas dwie osoby. Jedną z nich jest Jerzy Wichrowski, chłopaczek wesoły, amator dziewczęcynek i żartów. Może nie byłby taki wesoły, gdyby właśnie podówczas nie zerwał z narzeczoną.

Rozumiemy więc, że Jerzy, zachowując jeszcze na pewien czas swą kawalerską dzwizność, był wesoły i zadowolony z życia.

Drugą interesującą nas osobą jest Zofja Milczarek, dziewczyna wiele o sobie myśląca, obraźliwa niczem konduktor tramwajowy. Zofja była dziewczynką ładną, sypały się więc pod jej adresem na spacerze liczne komplementy i propozycje.

Jerzykowi podobała się Zofja, Zosi nie podobał się jednak

Jerzy, to też na kilkakrotne jego zaczepki odpowiadała wyniosłym młóczeniem, w dalszym ciągu samotnie spacerując.

### PESTKA W NOS.

Jerzyk nie przejął się zbyt niepowodzeniem u Zosi i na pocieszenie kupił sobie w „budce” ćwierć kg. czereśni. Spacerując, spożywał soczyste owoce, a pestki rzucał w stronę spacerowiczów wzmiankowanym sposobem ściśnięcia jej pomiędzy dwoma palcami.

Spotkawszy znowu Zosię, Jerzy poczęstował ją wisienkami. Ale i ta kusząca propozycja spotkała się również z milczeniem. To go wreszcie zdenerwowało i postanowił w jakikolwiek sposób zmusić panią do mówienia. W tym celu rzucił w nią pestką, i to tak celnie, że trafiła ona Zosię prosto w kształtny nosek.

Tego już było zawiele. Oburzona i zła Zofja zwyniosła Jerzyka od najgorszych (nareszcie więc przemówiła). Jerzyk zaczął się jednak z niej śmiać, czem już całkowicie wyprowadzona z równowagi dziewczęca rzuciła się na niego i uderzyła Jerzyka w twarz. Jerzyk, nie pomny zasad rycerskości, które każą uderzającą niewiastę pocałować, byłby jej przetrzepał skórę, ku ożemu zdradzał wielkie chęci, gdyby nie krzyk Zosi, na który kilkunastu mężczyzn przybrało groźną wobec Jerzyka postawę. Interwencja posterunkowego Dudryckiego uratowała Jerzyka od samosądu braci po męskości.

Interwencja posterunkowego miała jednak jeszcze inny skut-

### Pabjanice.

## Brukowanie śródmieścia.

Z Pabjanic donoszą: Magistrat m. Pabjanic prowadził od dłuższego czasu na szeroka skalę

### roboty brukarskie.

przeważnie zaś w śródmieściu. Prace te oprócz dogodności komunikacyjnych mają tę dobrą stronę, że miasto zyskuje

## Gmach związkowy „Rolnika”.

Z Pabjanic donoszą: Stowarzyszenie obywateli pabjanickich p. n. „Rolnik” wybudowało piękny

### gmach związkowy.

który stanie się ozdobą Pabjanic. Okazały ten gmach zawierający salony reprezentacyjne.

na wyglądzie estetycznym, bowiem na ulicach stosowane są krawężniki betonowe zaś na chodnikach efektowne gazony (kwietniki).

Te ostatnie zostały już zaprowadzone przy ulicy Zamkowej. Roboty brukarskie trwać będą do późnej jesieni.

teatralne, sale posiedzeń, biblioteki itp. wybudowany został z zastosowaniem najnowszych wymagań techniki.

Obecnie prowadzone są prace przy urządzaniu wewnętrznych. Poświęcenie nowego gmachu nastąpi w miesiącu październiku.

## Rozległe jaskinie alabastrowe na polskim Podolu zostały udostępnione dla turystów.

Z Tarnopola donoszą: Dzięki subwencji uzyskanej od Min. Robót Publ., woj. tow. turystyczno-krajoznawcze w Tarnopolu przystąpiło na jesień r. z. do odkopywania największych w Polsce

jaskiń alabastrowych w Krzywcu na Podolu. Odkopano mianowicie i zabezpieczono wejścia i rozszerzono przesmyk, przez który przed wojną trzeba było przez 1 i pół godziny zczołać się na brzuchu, aby dotrzeć do właściwej jaskini.

Z ogólnej hali, która stanowi początek właściwej jaskini, rozchodzą się chodniki na wszystkie strony. Jaskinia nie jest jeszcze całkowicie zbadana, jednak sądzą, że labirynt podziemny rozciąga się na przestrzeni

20 km.

Spodziewane jest wykrycie w kopalisk, lecz badania naukowe będą musiały potrwać czas dłuższy.

Już obecnie można zwiedzać groty, chociaż wejście jest jeszcze dość uciążliwe. Ściany jaskiń tworzą

### przezroczyste kryształy gipsu.

Ponieważ należy przypuszczać, że po ostatecznym odkopaniu wejścia do jaskini, wzmoże się ruch turystyczny do Krzywca, Tarnopolskie tow. turystyczno-krajoznawcze zamierza urządzić

### schronisko turystyczne

na miejscu w jednej z baszt dawnego zamku, które stoją obecnie bezużytecznie.

## Kiedy zawitają do Łodzi? Rewizja w aptekach warszawskich.

Z Warszawy donoszą: Generalna inspekcja aptek przeprowadzona ostatnio w Warszawie została zakończona.

Inspektorzy farmaceutyczni

z Warszawy oraz delegowani specjalnie z sąsiednich województw rewidowali

### 60 proc. aptek

i składów aptecznych w Warszawie.

Z nieoficjalnej relacji inspektorów wynika, iż apteki warszawskie stoją zasadniczo na należytym poziomie.

Stwierdzone w kilkunastu wypadkach braki i nieporządki będą usunięte przez departament służby zdrowia. Nie we wszystkich aptekach, jak stwierdzono, prowadzone są księgi kontrolne środków narkotycznych. Nie jest to wielkim przestępstwem, bowiem przepisy nakazujące prowadzenie tych ksiąg, obowiązują za ledwie od 1 sierpnia. Nie wszyscy więc apteki miały dotychczas możliwość zaprowadzenia ksiąg.

Natomiast co do składów aptecznych (drogerii), to rewident stwierdził, iż wiele z nich zajmuje się

handlem artykułami niedozwolonymi.

Bezpośrednio po ukończeniu kontroli w Warszawie, wszyscy kontrolerzy

### wyjechał do Poznania.

celem przeprowadzenia gruntownej kontroli aptek województwa poznańskiego.

szeregiem fałszywych dokumentów, wziął udział znany grafolog p. Kwieciński.

Z wyjaśnień złożonych dzisiaj przez oskarżonego sądowi wynika, że jest on od r. 1920 wyznawcą i członkiem kościoła narodowego i popiełnił cały szereg przestępstw, za które został skazany przez sąd w Wadowicach na trzy lata więzienia. Po wyjściu z więzienia dostaje się on

### na 5 miesięcy do Tworek.

Po wypuszczeniu go ze szpitala dla umysłowo chorych, fałszywy ksiądz zbiega do Krynicy, gdzie występuje w roli księdza. Z Krynicy wyjechał do Warszawy, gdzie nastąpił epilog jego występnej kariery. Sąd okr. skazał zbrodniarza i bluźniercę na

### 4 lata ciężkiego więzienia.

W rozprawie w związku z Solange, nie, tej opisywać ci nie będę, dowiesz się później dłażego. Nadmienię tylko, że miała piękną i kryształową duszę.

Interesowna, powiadasz? Nie ona; matka jej raczej. Pani G. chodziło o stanowisko i dwór z przyległościami, Solange zaś — o człowieka. Wszak Feurville jest dziś jeszcze jedną z tych czołowych postaci, które przynoszą zaszczyt rodzajowi ludzkiemu. Kronika salonów i plaży twierdziła, że, wybranką będzie Solange.

Owego pamiętnego ranka Ivette wydawała się nam bardzo rozstrojona. Dała cztery czy pięć szczęśliwych strzałów i podniecona powodzeniem, zaproponowała zakład. Robert znakomity strzelec, stanął do apelu. Odsunąwszy się nieco od nas, obrali sobie za cel stary wąż bardziej, niż inne usiany gniazdam.

Spojrzeliśmy po sobie znacząco. Gdzie jest Solange? Przemknęła mi przez myśl. Czy

widzi manewr swej rywalki?

Pif! Paf! Pif! Paf! Rozległy się strzały. Wtem, krzyk przenikliwy, rozdzielający ścisła serca i kurczy twarze. Przy sta wie narybkowym, na zakręcie alei, ludzie gromadzą się, wolaając o pomoc. Robert biegnie w tamtą stronę; my za nim. Za chwilę niesie na rękach Solange bladą i skrwawioną, a tak piękną mimo to z jasnym jak len kędziorem w nieładzie. Dostała śrutem w lewe oko.

Wypadek? Prządopodobnie... Oczywiście... Strzał dany za nisko? Ricochet?...

Ivette lamala ręce z rozpaczy. Ta biedna Solange, taka śliczna dziś rano jeszcze, teraz ślepa na jedno oko... Co za niezłe szczęście!

Znasz teraz tajemnicę tej twarzy zbyt spokojnej, posągowej, tych jasnych oczu koloru gemmy...

Solange, którą Robert niósł wówczas na rękach i tulił do piersi — to jego obecna żona. (Tłum. Jotsaw.

# Walka z kłusownictwem. ODEZWA

## Centralnego Związku Polskich Stowarzyszeń Łowieckich.

Pomimo, że dwa już lata bez mała obowiązuje ustawa o prawie łowieckim z dnia 3. XII. 1927 roku, ustalająca

terminy ochronne na zwierzynę łowną (art. 49), pomimo, że wydawane są przez Ministerjum Rolnictwa i władze wojewódzkie odnośne zarządzenia, w handlu spotyka się zwierzynę łowną

w czasie ochronnym. Ustawa weszła w życie tylko w stosunku do prawidłowych myśliwych, kłusownicy bowiem i wykarze wcale się do niej nie stosują. Jest to objaw bynajmniej nie do datni.

Prawo łowieckie przewiduje dość wysokie kary za tego rodzaju przestępstwa, nakazuje nawet organom wykonawczym nakładanie kar administracyjnych za kłusownictwo i wykarstwo.

Niewątpliwie skutkiem byłoby bardziej widoczny, gdyby właściciele restauracji, kupy i handlarze zwierzyną szli na rękę władzom bezpieczeństwa w tym względzie i nie nabywali zwierzyny z rąk kłusowników

i w czasie ochronnym. Niestety, odczuć się daje brak rozumnego doniosłości znaczenia czasów ochronnych dla łowiectwa, a tem samem dla gospodarstwa krajowego, którego ważką część stanowi łowiectwo racjonalnie ujęte. Nie odgrywa onaż roli obawa kar za nielegalny handel zwierzyną, skoro w oknach wystawowych sklepów nawet pierwszorzędnych, których narazie nie wymieniamy, a także i w jadłospisach pierwszorzędnych restauracji można zobaczyć np. w końcu czerwca, dzięki kaczkę, albo

w sierpniu kuropatwy, jak to stwierdzono przed kilku dniami, chociaż w roku bieżącym czas ochronny na kuropatwy przedłużono do dnia 6-go września.

Apelujemy tą drogą do pp. właścicieli restauracji i sklepów kolonialnych, aby zechcieli w przyszłości baczyć na termin

**Baczność! Gospodarze Rolnicy!** Wyrób maszyn i narzędzi rolniczych jako to: młocznice, kosiarki, sieczkarnie, bronie sprężynowe oraz naprawy tychże, części do wszelkich maszyn rolniczych stale na składzie:

**J. W. Kaczmarek**  
Łódź, ul. Nowo-Marysińska 9,  
fojazd ul. Brzezińska do nr. 100 na lewo: za szkołą.

ny ochronne, określone ustawą z dnia 3-go grudnia 1927 r. o prawie łowieckim, aby nie nabywali zwierzyny, bitej nielegalnie

W czasie zakazanym, aby wreszcie nielegalnych handlarzy oddawali w ręce władz.

—X—

Rozpoczyna się nowy sezon filmowy, t. j. okres, w którym kino-teatry wznawiają pracę normalną, rywalizując ze sobą w dawanu pierwszorzędnych filmów.

W sezonie nadchodzącym oczekuje nas szereg niespodzianek. Jak na nasze stosunki największą będzie zjawienie się na ekranach kin dwudziestu czysto polskich filmów.

Niespodzianka to radość, której od lat wielu oczekiwaliśmy z utęsknieniem. Właściciele wytwórni i finansistów — to businessmeni. Wywalczyli wyjątkową koniunkturę na polskie filmy i zaryzykowali w tym roku sporo gotówki. Nie naszą jest rzeczą wchodzić w tajniki kupieckich kalkulacji. Faktem jest, że realizacja polskich filmów kalkuluje się, jeśli w tym roku zapowiedziano dwadzieścia filmów, t. j. dwa razy więcej, niż produkuje Italia i o trzy filmy więcej, niż realizuje Hiszpania.

Poprzednie sezony usposobiły widzów polskich negatywnie do produkcji rodzimej. Jale to było, głupie, beztreściwe, bez gry, bez pretensji do sztuki.

Trudno stawiać horoskopy jakościowe filmom polskim zbliżającego się sezonu. Ograniczymy się jedynie do pobieżnego ich przeglądu pozostawiając ocenę do inauguracyjnego przedstawienia:

Ukończono już: „Pierwsza miłość Kościuszki”, film na tle historycznym. „Magdalena”. W rolach głównych: Irena Gawęcka, Mieczysław Cybulski, Zorika Szymańska i Wojciech Brydziński.

„9.25” (Przygoda jednej nocy) reżyserji Ryszarda-Biskiego z udziałem nowo odkrytych gwiazd Izy Norkkiej, żony łódzkiego dziennikarza, Harry Cordta i Odregi.

„Mocny człowiek” na tle powieści S. Przybyszewskiego, reżyserji Henryka Szar-

ro. Przy aparacie operator włoski Vitroffi (znany, jako naczelny operator filmu „Quo Vadis”). W rolach głównych: Grzegorz Chmara, znany aktor rosyjski, członek zespołu Moskiewskiego Teatru Artystycznego, Maria Majdrowiczówna, Zelwerowicz, Kurnakowicz i nowo odkryta gwiazda Agnes Kuck.

„Pod banderą miłości”. Akcja tego filmu toczy się prze-ważnie na tle polskiego wybrze-

ża oraz w szkole morskiej w Tczewie. Reżyserja: Michał Waszyński, przy aparacie Vlasak. W rolach głównych: Marja Bogda, Jaga Boryta (siostra Sawana), Zbyszko Sawan, Jerzy Marr, Władysław Walter, Paweł Owerlo.

Wytwórnia „Slinks” ukończyła swój tradycyjny doroczny film. Tym razem jest to „Grzeszna miłość” na tle powieści Andrzeja Stru-

ga — „Pokolenie Marka Świdry”. W roli głównej Jadwiga Smosarska. Obok niej nowo odkryta, rewelacyjna gwiazda Zofia Batycka oraz Tadeusz Wesolowski, artysta teatru Polskiego.

Wytwórnia „Zora-film” ukończyła film „Maskota”, na tle scenarjusza majora Książulskiego.

Adam Brodzisz ukończył już swój pierwszy film, osnuty na tle jednej z powieści Ferdynanda Goetla „Z dnia na dzień”. Akcja toczy się w okresie Wielkiej Wojny. Zdjęć dokonano na Pojezierzu.

„Kobieta, która grzechu pragnie”, oto nowy film Wiktora Biegańskiego. W roli głównej Nora Ney, przy aparacie świetny technik filmowy, jej mąż, inż. Steinwurel.

Wymieniliśmy filmy całkowicie ukończone. Ukażą nam one, obok znanych już gwiazd, szereg nowo odkrytych talentów.

To są niespodzianki, które nam przyniesie film polski w sezonie.

Jakież są dalsze niespodzianki — zapyta czytelnik. Przedewszystkiem rozpocznie się wkrótce realizacja polskich filmów dźwiękowych.

Na pierwszy głos pójdą dwu aktówki o melodjach folklorystycznych: „Wesele na Kurpiach”, „Zbójcy”, „Jak to na wojenne ładnie” i t. p. Następnie ujrzymy filmy w kolorach naturalnych (najnowszy wynalazek amerykański t. zw. technicolor), będziemy również równie świadkami prób nad filmem stereoskopowym, czyli dwuaktówką, zrealizowane tym sposobem.

St. Ep.

Co nas po pracy rozweseli? Wieczorne rozrywki Łodzi. Teatr Miejski: — Teatr Letni: — Kochajmy się. Teatr Popularny: — nieczynny. Apollo: — Szeik Fazil. Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10. Casino: — Kino, nieczynne. Czary: — Igrzysko namietności. Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10. Corso: — Prawo i bezprawie. Pierwszy seans 4-ta, ostatni 9.30. Capitol: — Salambo. Grand Kino: — Ty, moje marzenie. Luna: — Jarmark miłości. Ludowy: — Karnawał Wenecki. Pocz. seansów o godz. 5 i pół po pół. Miejska Galeryja Sztuki: — Wystawa zbiorowych prac Oświetlowy: — Ziemia obiecana. Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10. Odeon: — Zemsta Hiszpana. Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10. Palace: — Szatańska syrena. Resursa: — Szkarłatne róże i Czerwone usta. Spółdzielnia: — Noc miłosna skazańca. Pocz. seansów: 4.30, 6.30 i 15. 10. Wodewil: — Zemsta Hiszpana. Początek seansów o godzinie 4-ej.

WINSZUJEMY: Jutro: Idziem. Wschód słońca 4.44. Zachód — 18.29. Długość dnia 13.35. Ubyło dnia 3.20. Tydzień 35.

Dr. HELLER powrócił. UL. NAWROT 2, tel. Nr. 79-89. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje do 10 r. i 4 — 8 wiecz. w niedzielę 11 — 2 po poł. Panie 4 — 5 dla niezamoż. CENY LECZNIC

Sąd Grodzki skazał Macieja Dratewka za pobicie Wincentego Marchewki na dwa tygodnie kary, czyli mówiąc językiem prawniczym na dwa tygodnie bezwzględnej aresztu.

Stanisław Rumszewicz.

# Wycieczka absolwentów Oficerskiej Szkoły Piechoty z Ostrowi Mazowieckiej.

W dniu 16 sierpnia r. b. absolwenci Oficerskiej Szkoły Piechoty z Ostrowi-Mazowieckiej rozpoczęli zwiedzać większe miasta Polski.

Bawili oni w Gdyni, na Helu,

biorąc udział w pogrzebie ś. p. mjr. Idzikowskiego. Następnie zwiedzili Śląsk a mianowicie Chorzów — fabrykę związków azotowych, Nowy Bieruń, fabrykę materiałów wybucho-

wych p. f. „Lignoza”. Wielki Hajduki, huty: „Falwa” i „Bismarck”. Następnie skierowali się w stronę gór Tarnowskich i Katowic. 3 dni spędzili w Krakowie z czego pół dnia w Wieliczce.

Ostatnie kroki skierowali ku Łodzi. Zwiedzili tu kilka fabryk, z których na specjalne podziękowanie zasługują Zjedn. Zakł. Przem. Scheiblera i Grohmana, gdzie zostali b. serdecznie przyjęci przez pp. inżynierów i dyrektorów, którzy osobiście udzielali wyjaśnień i oprowadzali po fabrykach.

Wycieczka opuściła Łódź o godz. 11.55 wieczorem, wynosząc jak najmiłsze wspomnienia z „zakopconego grodu”. Po tem młodsi podporucznicy rozjechali się na urlopy, aby zacerpnąć sił do pracy na nowej placówce społecznej.

—X—

Pieniądze i wino łupem złodziei. Włamywacze w urzędzie pocztowym. Buczacz, 31. 8. — Do urzędu pocztowo-telegraficznego w Baryszu, pow. Buczacz, wojeństwa lwowskiego włamali się nocą złodzieje i skradli kasetkę żelazną, wagi 25 klg., zawierającą 539 zł. 74 gr. i zegarek kieszonkowy wartości 20 zł., oraz przesyłkę wino.

przesyłkę wino. przeznaczoną do Pużnik. Złodzieje dostali się do lokalu przez okno od strony podwórza po wylamaniu krat.

„Jarmark miłości” na ekranie kina „Luna”. Dramat ten dzieje się przed stu laty w Nowym Orleanie, w czasach niewolnictwa, tej hańby cywilizacji. Ofiarą tego potwornego porządku społecznego pada wychowanka bogatego kupca. Brutalny człowiek, licytując jego majątek „sekwestruje” wraz z gromadą niewolników-murzynów także i tę dziewczynę — pomimo jej białej skóry — wykazując, że pochodzi ona ze stanu niewolniczego. Szlachetny i dzielny mistrz fechtunku ratuje ją...

„Jarmark miłości” (skąd ta nazwa?) podobny jest reżyserki w wielu scenach i epizodach do „Chaty wuja Toma”, z tą różnicą, że zamiast niewolnika jest biała niewolnica — Bijlie Dove.

Obraz typowo amerykański. Jest i „ona” i „on”, czarny charakter, cierpiący ojciec, fałszywy przyjaciel, tysiące przeszkód, jakie los stawia zakochanej parze, wreszcie szczęśliwy koniec i — pocałunek.

Film obfituje w sceny malownicze, traktowane z rzeźbiarską niemal plastyką: warto zwrócić uwagę na scenę, w której stara wiedźma tańczy autentycznego charlestona 18-go wieku, prototyp dzisiejszych modnych tańców salonowych.

Scena sprzedazy dziewczyny wyreżyserowana i zagrana kapitalnie wstrząsa do głębi, urastając do wyznów straszliwego symbolu.

Billie Dove jest niezwykle piękna. Sekundują jej: urodziwy Gilbert Roland i znakomity „czarny charakter” Noah Beery.

LEWKOWICZ Abram rocznik 1906 zgubił zaświadczenie wojskowe, wydane w Łodzi.

DO SPRZEDANIA nowa oficyna drewniana o dwóch mieszkanach. Wiadomość: Ksawerów II, Nr. 6 pod Pabjanicami.

SKLEP rzeźniczy, warsztat, lodownia 2 pokoje z kuchnią z własnym niekierującym podwórzem i piwnica do sprzedania od właściciela. Wiadomość: Stryków łódzki, ul. Warszawska 17, Krzesiński.

FUZJA bezkurkowa okazynie do sprzedania. Zgłaszać się do sekretarza stacji Łódź — Kaliska, telef. 72.

DOBERMANA rasowego z tresurą sprzedam niedrogo. Zgłaszać się do sekretarza stacji Łódź — Kaliska.

POTRZEBNA dziewczyna do sprzątania. Zgłaszać się do bufetu III kl. Łódź — Kaliska od 11 — 12.

# Niespodzianki sezonu filmowego 1929-30 r. 20 nowych obrazów krajowych. Wkrótce rozpocznie się realizacja polskich filmów dźwiękowych.

## ZWAPNIENIE. (humoreska).

Piękna rzeczka jest przyjaźń, którą stawili jeszcze starożytni, że przypominie przepiękny mit o Kastorze i Polluxie. Tą przyjaźń spotykano często przed wojną, teraz staje się ona coraz rzadsza. Bo wszystko, co przed wojną, to dobre. Zwłaszcza silna i trwała przyjaźń przedwojenna.

Maister cechu szewskiego Mateusz Dratewka i murarz Wincenty Marchewka byli przedwojennymi przyjaciółmi i kochali się jak legendarni Kastor i Pollux.

Pochodził z jednego miasteczka, razem w miasteczku tem spędzili lata dziecięce, razem chodzili do szkółki, razem służyli w wojsku, razem przeniesieni zostali do rezerwy, razem wreszcie mieszkali w jednym z domów miasteczka; wspólna sień łączyła ich mieszkania.

Przyjaciele od serca całe dnie spędzali wspólnie, dzieląc się radościami i smutkami. Gdy zachorowała ciężko ciotka Wicusia, Maciuś pocieszał go temi słowy: — Słyszałem, że twoja ciotka ciężko chora. Jesteś napewno na wszystko gotowany.

— Na wszystko nie. Dziedzicze tylko połowę. Przyjaźń Maciusia i Wicusia trwałaby do grobowej deski.

## Znawca.



— Kobiety znoszą o wiele więcej cierpienia od mężczyzn.  
— Czy pan jesteście dentystą?  
— Nie, fabrykantem obuwia.

SPORT

Czy Czarni „wywieza” 2 punkty?

Dwudniowy program imprez sportowych.

Kalendarz sportowy na sobotę i niedzielę przedstawia się następująco:

SOBOTA:

Piłka nożna: Boisko przy ul. Wodnej, godz. 14.30 Turysty II - Hakoah II. Godz. 16.30 Turysty Ib - Hakoah I. Mistrzostwo kl. A. Boisko WKS.: godz. 16.30 Hasmona II - Pogon II, godz. 16.30 Pogon I - Hasmona I. Mistrzostwo kl. B. Boisko ŁKS. godz. 16.30 Kolejowy - Gentleman. Mistrzostwo kl. C. Boisko Geyera, godz. 16.30 Kadimah - Slowacki. Zawody tenisowe.

Tennis: Półfinały turnieju w Helenowie.

NIEDZIELA.

Piłka nożna: Boisko WKS., godz. 11 WKS. - PTC. Mistrzostwo kl. A. Godz. 14.30 ŁKS. III - Widzew III. Mistrzostwo klasy C. Godz. 16.30 Czarni - ŁKS. Mistrzostwo Ligi. Boisko przy ul. Wodnej, godz. 11 Kadimah - Gentleman. Zawody tenisowe. Godz. 16.30 TUR. - Concordia (Piotrków). Mistrzostwo kl. B. Boisko Geyera, godzina 11 Widz. Man. - Geyer. Mistrzostwo kl. C.

Turniej tenisowy w Helenowie.

Marszewski, Bauer i Tews na kortach.

Wczoraj dopiero na placach Helenowa pojawili się znani teniści Marszewski z Warszawy oraz Bauer i Tews z Gdańska. Nie wszystkim im jednak dopisało szczęście bo np. Tews skończył swą karierę w singlu, natknawszy się na M. Stolarowa, któremu mimo heroicznej obrony łatwo uległ. Bauer, dzieląc się mocno kiedy z młodziekim Pohorylsem przegrał pierwszego seta, lecz rutyna zwyciężyła i młody lwowiak uległ gdańszczaninowi.

Najwięcej emocjonująca walka w grze mieszanej zakończyła się zwycięstwem pary po-

znanisko-wiedeńskiej przed parą warszawsko-wiedeńską. Zwycięstwo w zupełności zasłużone bowiem pani Scarpowa i p. Kinzel przewyższali swych przeciwników zgraniem oraz gra przy siatce.

PROWINCJA.

Zgierz. Niedziela, godz. 14.30 Sokół II - Orkan II. Mistrzostwo kl. B. Godz. 16.30 Sokół I - Orkan I. Mistrzostwo kl. A. Pabjanice. Sobota: boisko Burzy godz. 16.30 Makkabi - Rudzki. Mistrzostwo kl. C. Niedziela, godz. 16.30 Burza III - Kruscheender. Mistrzostwo kl. C. Godz. 11 Sokół - Orle. Mistrzostwo kl. B. Kalisz. Sobota, godz. 16 Orle - ZKGS. II. Mistrzostwo kl. C.

W KRAJU. Niedziela:

Warszawa. Mistrzostwo Ligi Polonja-Warszawianka. Mecz międzypaństwowy lekkoatletyczny Polska - Czechosłowacja.

Katowice. Mistrzostwo Ligi IFK. - Legia. Mistrzostwa motocyklowe Polski.

Kraków. Mecz ligowy Garbarnia - Wisła. Robotnicze mistrzostwa lekkoatletyczne Polski.

Lwów. Mecz ligowy Pogon - Cracovia. Cieszyn: Mistrzostwa Polski w waterpolo.

Doroczne zawody o mistrzostwo Związku Strzeleckiego.

200 zawodników na starcie w Poznaniu.

W sobotę i niedzielę odbędą się na boisku centralnej szkoły wojskowej wych. fiz. w Poznaniu zawody sportowe o mistrzostwo Związku strzeleckiego. Dla pań przewidziano następujące konkurencje: czwórbój odznakę Zw. strzeleckiego, biegi: 60 mtr., 800 mtr., 4x100 mtr., skok wdal i wwyż, rzuty kula, dyskiem i oszczepem. Poza tem odbędą się turniej siatkówki i hakeny dla zespołów strzeleckich.

Konkurencje męskie: pięciobój (100 i 1500 mtr., rzut kula i granatem oraz skok wwyż), oraz punkty indywidualne: biegi 100 mtr., 400 mtr., 800 mtr., 1500 mtr. i 5000 mtr. (drużynowo naprzelaj). Rzuty kula, dyskiem i oszczepem, skoki wwyż wdal i o tyzce. Na zakończenie turniej piłkarski i koszykówki.

Ogółem zgłoszono około 200 zawodników z wszystkich okręgów Zw. strzeleckiego.

Kobiety bieg naprzelaj o mistrzostwo Polski

rozegrany zostanie w Łodzi.

Dziesięciobój męski o mistrzostwo Polski rozegrany zostanie 14 i 15 września w Warszawie. Na zawodach tych rozegrana będzie zacięta walka między Czajnikiem i Wieczorkiem. Tegoz dnia w Warszawie rozegrany zostanie bieg 3 km. steeple-chase o mistrzostwo Polski, a w Wilnie pięciobój kobiecy o mistrzostwo Polski. W dniu 29 września odbędą się w Krakowie bieg maratoński o mistrzostwo Polski, a w Łodzi kobiecy bieg naprzelaj

o mistrzostwo Polski. Wreszcie w dniu 13 października w Król. Hucie rozegrany zostanie ostatni etap walk pięciolletnich o luczniaka prof. Wittiga - męski bieg naprzelaj o mistrzostwo Polski. W rozgrywkach o luczniaka AZS. posiada obecnie 5 pkt, przewagi nad Polonią i spodziewać się należy, że Polonia do ostatniej chwili nie da za wygraną. Należy przypuszczać, że dopiero dzień 15 października przyniesie ostateczne rozstrzygnięcie.

Radjo-kącik.

Sobota, 31-go sierpnia. Warszawa. - Godz.

13.00 Komunikat meteorologiczny; komunikaty przygodne; 15.40 Komunikat gospodarczy; 16.15 Kącik artystyczny Ligi S. Gosp. - występ art. dram. p. Ireny Borowskiej; 16.30 Muzyka z płyt gramofonowych; 17.15 Komunikaty przygodne; 17.25 Odczyt z Poznania; 17.50 Ostatnie nowiny z wystawy. Transmisja z Poznania na wszystkie stacje polskie; 18.00 Słuchowisko dla dzieci: a) „O królowie Marysi” Kornela Makuszyńskiego; b) „Boćki nieuki” Wandy Tatarakiewicz i Benedykta Hertza; 19.00 Rozmaitości oraz komunikat Towarzystwa do hodowli koni w Polsce; 19.25 Komunikaty; rolniczy i meteorologiczny; 19.56 Sygnał czasu i odczytanie programu na dzień następnny; 20.05 „Radjokronika” dr. Marian Ste-

powski; 20.30 Koncert wieczorny z Dolny Szwalcarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonij warszawskiej pod dyr. Kaz. Wilkomirskiego oraz solisty; 22.00 Komunikat meteorologiczny; 22.05 Komunikat P. A. T.; 22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy i nad program; 22.45 Muzyka taneczna z „Oazy”.

TEATR MIEJSKI.

Jutro, w niedzielę, dn. 1 września o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w Teatrze Miejskim jedyny wieczór siostr Halama.

Bilety w cenie od 1 zł. 50 gr. do nabycia w kwiaciarni p. Salwy, ul. Moniuszki 2, od godz. 10 rano do 7 wiecz. bez przerwy.

TEATR LETNI - PARK STASZICA.

„Ochajmy się” - atrakcyjny repertuar

Na szosie katowickiej huczą motory.

Przed motocyklowymi mistrzostwami Polski.

Najsławniejsze nazwiska figurują na liście zawodników.

Miejscem tegorocznych zawodów motocyklowych będzie Górny Śląsk, a ściślej określając odcinek szosy pod Katowicami, idący przez Mysłowice - Kasztowy - Mureki - Giszowice o obwodzie 27.4 km. Wybór jest doskonały. Tysięczne rzesze, które przybędą na Grand Prix z całej Polski i zagranicy podziwiać będą walkę najlepszych jeźdźców na dosko- nalej trasie, doprowadzonej do idealnego stanu.

Walka będzie zacięta. Na liście zgłoszeń figurują najsławniejsze nazwiska: Alvensleben, Paschadel, Rychter, Wargin, Boguslawski, Pielawski, Heryng (Polska); Roehr, Stock, Drews, Zimmer, Borevin (Gdański), Stegman, Klein, Gliss, Zündig, Ertz, Koch, Nirle, Bremi (Niemcy); Anglisy; Walter i Handley - zwycięzca tegorocznego Tourist Trophy i wielu światowych kierowców Francji, Szwajcarii, Włoch, Belgii i t. d. Prawie wszystkie państwa europejskie będą reprezentowane na mistrzostwach.

Zawodnicy na maszynach kategorii 6 i A będą musieli pokryć 9 okrążeń, kategorii wyższej po 11 okrążeń. Od paru dni na trasie już huczą motory jeźdźców odbywających treningi w zawrotnym tempie

ponad 150 km. Daje to przedsmak tego, co będzie się działo w czasie wyścigów.

Zainteresowanie zawodami jest olbrzymie. Spodziewane jest przybycie 150 tysięcy widzów. Na taką ilość obliczone są miejsca przy trasie i na trybunach.

Sprezysta organizacja tego rocznych mistrzostw kierowana przez nowoobraną zarząd Pol. Zw. Mot. daje zupełną gwarancję, że będą one rozegrane w atmosferze prawdziwego sportu.

Nie będziemy przypominali niefortunej rozgrywki zeszłorocznej w Grudziądzu, słusnie skrytykowanej przez całą prasę polską. Stoimy wobec nowego faktu, przed olbrzymią i staranną imprezą.

Najwięcej zasług w organizacji zbliżających się mistrzostw położyli pp.: dr. Grażyński, wojewoda śląski, dr. Saloni, prezes PZM, nac. wydz. pers. woj. śl. oraz Marjan Maliszewski, wiceprezes.

Liczne nagrody wartości kilkusset złotych między innymi na groda p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Pol. Zw. Mot. będą cennymi pamiątkami nadwyżając interesująco zapowiadających się zawodów.

Nowy cios wymierzony w pięściarstwo polskie.

Najlepszy technik --- bokser Głon zrezygnował z kariery sportowej.

Stefan Głon najlepszy polski technik-bokser zmuszony został do zaprzestania treningów wyołania się z czynnego życia sportowego z powodu złego

stanu zdrowia. Po starciu Kupki rezygnacja Głona stanowi nowy cios, wymierzony w pięściarstwo polskie.

W przededniu wielkiego pojedynku LEKKOATLETÓW POLSKICH I CZECHOSŁOWACKICH.

Reprezentacja Czechów. Szanse Polski. Pierwszy występ Mikruty.

Skład lekkoatletycznej reprezentacji czechosłowackiej na mecz z Polską w dniach 31 b. m. (g. 16) i 1. 9. (g. 15.30) na boisku w Agrykoli będzie następujący: 100 m. - Engel i Effenberger, 200 m. - Knenitzky i Effenberger, 400 m. - Fleischer i Vimmer, 800 m. - Schindler i Kass, 1500 m. - Schindler i Strniste, 5 km. - Kościak i Nedobity, 110 m. płotki - Jandera i Lipcik, 400 m. płotki - Seurek i Jandera, sztafeta 4x100 mtr. - Effenberger, Fleischer, Engel, Knenitzky, sztafeta 4x400 m. - Vimmer, Fleischer, Kass, Effenberger, skok wdal - Knenitzky i Etrgl, wwyż - Stanislay i Jandera, tyczka - Koreys i Stregl, kula - Douda i Vanoucek, dysk - Douda i Vanoucek, oszczep Benes i Koberstein. Drużyna czechosłowacka przybyła do Warszawy w piątek. Skład ten jest bardzo silny i należy się spodziewać, że walka będzie zacięta.

Goście mają, zdaje się, większe szanse. W biegach krótkich Engel miał już na 100 m. 10.9, a Knenitzky na 200 m. - 22.2. Na 400 m. Piechocki powinien zwyciężyć obu czechów, na 800 m. można mieć nadzieję na finisz Kostrzewskiego, w biegu 1500 m. Petkiewicz będzie musiał stoczyć walkę bardzo zaciętą, na 5 km jest pewnym fa-

worytem. W biegu 110 m. płotki wygra chyba Czesi. 400 m. płotki - Kostrzewski. W sztafecie 4x100 m. zdecydowanie lepsza zmiana paleczki, w sztafecie 4x400 m. Polacy będą chyba lepsi. W skoku wwyż Stanislay jest faworytem, natomiast w skoku wdal oba pierwsze miejsca przypaść winny Polakom. W skoku o tyzce walka o pierwsze miejsce rozegra się między Koreysem i Adamczakiem. Rzut kula, mimo dobrej formy naszych reprezentantów, wygra prawdopodobnie Douda, który niedawno miał 14.93. W rzucie dyskiem faworytem jest Baran, a w oszczepie, o ile Mikrut nie zawiedzie, pierwsze miejsce powinno przypaść Polsce. Walka o każdy punkt będzie bardzo zacięta. Punktacja 5, 3, 1, a w sztafetach 10 i 6 pkt.

Onegdaj odbył się w parku Agrykola trening paleczki polskiej sztafety reprezentacyjnej 4x100 mtr. Skład sztafety ustalono: Czysz, Trojanowski Ed. II, Sikorski i Szenajch.

SKRADZIONO wóksel in blanco 24. 8. r. b. na sumę 1.640 zł. wyst. przez p. Bartosa na 1.540 zł. oraz przez p. Heincoego na zł. 100 na zlec. J. Majewskiego. Wóksle unieważnia A. Majewska.

się na scenie teatru Letniego w parku Staszica jeszcze tylko dziś i jutro, poczem nastąpi zamknięcie sezonu letniego.

Niezwykle wesola rewja ściga codziennie tłumy widzów, którzy oklaskują cały zespół. Szczególnym powodzeniem cieszy się parodia „Chóru cygańskiego”.

Bilety do nabycia przy kasie teatru od godz. 8 wieczór.

DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca, Piotrkowska 193, M. Millera, Piotrkowska 46, W. Groszkowskiego, Konstantynowska 15, Perelmana, Cegielińska 64, H. Niewiarowskiej, Aleksandrowska nr. 37, Z. Jankielewicz, Stary Rynek 9. [p

„Wielka nagroda Warszawy” rozegrana zostanie za tydzień.

Zapowiedziane na nadchodzącą niedzielę na Dynasach wielkie międzynarodowe zawody kolarskie o „Wielką nagrodę Warszawy dla sprinterów” zostały przełożone na następną

niedzielę 8 września. Powodem odroczenia zawodów jest zajęty termin kilku najlepszych kolarzy zagranicznych. Kolarze ci mogą przyjechać dopiero na 8 września.

Dwie drużyny zagraniczne w Polsce.

Mecze piłkarskie Warty i Ruchu.

W Poznaniu w sobotę i niedzielę grać będzie lipska drużyna Fortuna z Warty. W Królewskiej Hucie w nie-

dziele gościć będzie niemiecki klub Fürth 09, który rozegra mecz z Ruchem.

Jaka jest siła atrakcyjna sportu?

Ciekawy wywiad.

P. Franciszek Reichel, prezes międzynarodowego związku dziennikarzy sportowych, udzielił bardzo ciekawego wywiadu paryskiemu korespondentowi „Neues Wiener Journal”.

Sport - zdaniem p. Reichela - jest mową międzynarodową i równocześnie ruchem społecznym o niespotykanej potędze. Najlepszym przykładem siły a-

trakcyjnej sportu jest fakt, iż w Olimpiadzie paryskiej (1924 r.) uczestniczyło 4 narody, a na Olimpiadzie amsterdamskiej (r. 1928) walczyło o pierwszeństwo 46 narodów. Pomimo oddalenia od europejskiego kontynentu Los Angeles jest rzeczą pewną, że w przyszłej olimpiadzie weźmie udział 50 narodów.



NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICZA.

London 43.24, Zurych 58.27 i pół, Berlin 46.85 - 47.25, wyplata na Warszawę 47.00 - 47.20. Gdańsk 57.78 - 93, wyplata na Warszawę 57.75 - 90.

GIELDY ZAGRANICZNE.

Nowy Jork. Zamknięcie. Londyn 484 i 5/8, Paryż 391 i 3/8, Warszawa 11.25. Londyn. Zamknięcie. Nowy Jork 484.75, Amsterdam 12.09 i 1/16, Paryż 123.90, Bruksela 34.87 i 1/4, Włochy 92.70 i 1/4, Szwajcaria 25.19 i 3/8, Kopenhaga 18.21 i 5/8, Stokholm 18.10, Oslo 18.20 i 3/4, Praga 16.37, Bu-

dapeszt 27.79 i pół, Wiedeń 34.42, Warszawa 43.24. Paryż. Zamknięcie. Londyn 123.89 i pół, Nowy Jork 25.56.

BAWELNA.

Liverpool, 30. 8. Amerykańska. Styczeń 10.16, luty 10.18, marzec 10.23, kwiecień 10.22, maj 10.26, czerwiec 10.25, lipiec 10.26, sierpień 10.21, wrzesień 10.13, październik 10.15, listopad 10.12, grudzień 10.14, Loco 10.58.

Egipska. Styczeń 16.68, marzec 16.63, maj 17.12, lipiec 17.17. Pozostałych notowań nie otrzymaliśmy. (Pat.)

Waluty, dewizy i złoto.

W związku z ultimo podaż dewiz zagranicznych ze strony banków była dość znaczna, a bywców natomiast było mało, tem więc się tłumaczy, iż obroty były minimalne. Po 1 groszu obniżyły się dewizy na Paryż, Pragę i Szwajcarię, o 3 gr. na Kopenhagę, oraz o ćwierć gr. na Londyn. Oprócz wyższej o 2 gr. dewizy na Budapeszt, inne dewizy utrzymały się na nie zmienionym poziomie. Na dewizy i banknoty Stanów Zjednoczonych oraz na dewizy na Holandję, Sztokholm, Oslo i Wiedeń nie było wcale reflektantów. Za banknoty czesko-słowackie żądano o półtora gr. drożej niż na dewizy na Pragę.

kursach obniżonych (znizka 60 gr.). Kursy innych listów, zresztą nielicznych normalowały się zwyklowo, a mianowicie 4 i pół proc. l. z. Ziemię i 8 proc. l. z. Łodzi zyskały po 25 gr., oraz 8 proc. l. z. piotrkowskie w porównaniu z poprzednią notowanym kursem zł. 1.25.

AKCJE MOCNIEJSZE. OBROTY MALE.

Na rynku akcyjnym panowała bezczynność, o czem świadczą nieliczne notowania, ujawnione w cedule giełdowej. Następnym ogólnym był mocniejszy zapoczątkowany bowiem został przez usilne poszukiwanie akcji Banku Polskiego, za które zapłacono o zł. 1.75 drożej, niż dnia poprzedniego. Za zwykłymi akcjami Banku Polskiego podażyły Norbliny i Starachowice. Pierwsze zyskały 50 gr., drugie 75 gr. Pozostałe akcje były nieczynne przeważnie, z powodu braku materiału, z wyjątkiem akcji innych bankowych, oraz Warsz. Tow. Kopalni Węgla, trzymających się na dotychczasowym poziomie.

WIĘKSZE ZAINTERESOWANIE DLA 5 PROC. POŻ. KONWERSYJNEJ I 4 PROC. POŻ. INWESTYCYJNEJ. LISTY ZA STAWNE PRZEWAŻNIE MOCNIEJSZE.

Z papierów państwowych większem zainteresowaniem cieszyła się 5 proc. Poż. Konwersyjna, zyskując 25 gr. Nastroj dla 4 proc. Prem. Poż. Inwestycyjnej był zmienny. Początkowo kurs był niezmienny, następnie jednak, wskutek większej podaży, obniżył się. Wreszcie w końcu wobec przewagi dość znacznej podaży nad podażą i wzmożonego zainteresowania, kurs się podniósł w stosunku do kursu ostatniego o 75 gr. na sztuce. Inne papiery państwowe bez zmiany. Rynek prywatnych papierów lokacyjnych nie odznaczał się zbytnią ruchliwością. Tendencja ogólna mocniejsza, gdyż 8 proc. l. z. Warszawy, ofiarowywano po

GIELDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 31. 8. Tranżakcje na Gieldzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. fr. st. Warszawa. Ceny rynkowe: żyto 25-25 i 1/4, pszenica 41 - 42, owies jednolity 22 - 23, jęczmień na kaszę 26 - 27, - browarowy 29 - 31, rzepak 67 - 70, mąka pszenna luksusowa 82 - 88, - 4/0 71 - 75, - żytnia 70 proc. - 39 - 40, otreby pszenne 19 - 20, - żytnie 16 - 17. Obroty małe. Usposobienie słabe. Zwiększona podaż pszenicy.

# Wytrwała narzeczona

## Zbrodniarz wyrwany z rąk sprawiedliwości.

Gloria Sweek, mieszka, a raczej mieszkała, w Filadelfji i jest dzisiaj osobą, o której mówi cała Ameryka.

Panna Gloria Sweek miała narzeczonego. Kochał się bardzo, aż pewnego dnia narzeczony przepadł bez wieści,

t. j. aż do chwili, kiedy wieść się ukazała, we wszystkich dziennikach, że popełnił

morderstwo rabunkowe, wpadając w jasny dzień do sklepu jubilerskiego, gdzie zabił właściciela, zrabował najcenniejsze klejnoty, ukrył je w swojej tece i odjechał w czekającym na niego aucie.

W tydzień potem go aresztowano. Zdradziła go chęć sprzedania zegarka platynowego, wysadzanego brylantami.

Cała publiczność oburzona, tylko Gloria Sweek wierzyła dalej w niego i była niepokieszo- na.

Dniem i nocą przemysłowała, jak go wydobyć z więzienia, a tym czasem śledztwo szło swoim torem i nadarzyło jej sposobność do śmiałego czynu.

Jej narzeczonego oddano do zakładu psychiatrycznego do zbadania. Dokonał tego znany lekarz staruszek.

Ale kiedy przyszła rozprawa, nie on stanął z orzeczeniem przed trybunałem, choć tego trybunał się nie domyślał. Stanął brat panny Glorji, który był przypadkowo bardzo podobny do lekarza, asywa peruka i siwe przprawione wasy, pomogły do wprowadzenia w błąd sądu, który nie wiedział, bo nie mógł wiedzieć, że prawdziwego lekarza porwała i trzymała w ukryciu p. Gloria Sweek.

Orzeczenie tego „rzeczoznawcy” było takie, że choć wszyscy spodziewali się wyroku śmierci, oskarżonego oddano na dożywni pobyt w domu obłąkanych.

W dwa dni później w oym

### Nowa rola „dżentelmana na ekranie”



Adolphe Menjou

najelegantszy artysta Hollywoodu ukończył film p. t. „Igraszki kobiet”.

zakładzie zjawił się rzekomy lekarz, kazał sobie przyprowadzić narzeczonego p. Glorji, a kiedy zostali sami, przebrali go

w strój dozorczy szpitalnego, a potem wraz z nim znikł bez śladu, a za nim ulotniła się także panna Gloria Sweek.

# Zdjęcia fotograficzne zamiast książek.

## Nowe metody biblioteczne.

Korespondent berliński „New York Times” donosi o projekcie berlińskiej biblioteki państwowej, zmierzającym do zorganizowania

„Biblioteki celuloidowej”, w której będą przechowywane zamiast oryginałów książki sfo-

tografowane. Każda książka będzie fotografowana i drukowana na zwitku celuloidowym, który rozmiar jest

40 razy mniejszy od książki - oryginału. Ta właśnie okoliczność nasłuchiwała myśl fotografowania książek, by uniknąć budowy nowych pawilonów bibliotecznych. Najbardziej egzemplarz będą nadto wydawane nie w oryginale, lecz

w kopii fotograficznej. Przy odczytywaniu tych zmniejszonych książek, czytelnik posłużywać się będzie wielkim aparatem ze szkłem powiększającym. Aparat taki mieścić się będzie na każdym stole bibliotecznym. Włożony zwitek do aparatu, czytelnik będzie mógł wygodnie usadowić się w krześle i studiować sfotografowaną książkę.

Podziwiać należy pomysły niemieckich profesorów, ale jeszcze więcej ich — niepraktyczność...

Chodzi o zaoszczędzenie kosztów budowy nowych pawilonów. Ale czy sfotografowanie setek tysięcy książek wraz z kosztami dość drogiego — wiadomo — celuloidu oraz materiału aparatu powiększającego,

nie przewyższy wydatków na pawilony?

### DOKTOR WOŁKOWYSKI powrócił.

Cegielniana 25, tel. 26-87. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Przejmuje od godz. 8-2 i od 6-9 w niedz. i święta od 9-1. Dla pań od 5-6 oddzielnie.

### Nancy Carroll



podbije serca męskie jako „Branka syna puszcy”. Milutka Nancy zdobywa miarowo coraz większe uznanie prasy i publiczności.

# Rozwój inteligencji w biegu stuleci.

## DAR ŁĄCZENIA WYOBRAZEŃ jest najważniejszą cechą umysłu ludzkiego.

Dowieść można na podstawie prostego obliczenia,

że cudowny organ - mózg musi być siedliskiem inteligencji. Wystarczy określić stosunek wagi mózgu do wagi ciała, aby się o tym przekonać. Stosunek ten wyraża się w następujących cyfrach: u słonia 1:560, u lwa 1:550, u psa 1:350, u goryla 1:220, a wreszcie u człowieka 1:40.

Jak wynika z powyższego, człowiek ma najcięższy mózg w stosunku do wagi swego ciała i jest — jak wiadomo — najbardziej inteligentnym stworzeniem.

O znaczeniu mózgu u zwierząt wyrobić sobie można pojęcie na podstawie następujących przykładów: żaba, pozbawiona mózgu wielkiego, może jeszcze tykać i łapać muchy, a pozbawiona głowy wykonywać jeszcze różnorodne

celowe ruchy. Kurcze, któremu utnie się łeb, jeszcze biega i lata, gdy tymczasem podobne ruchy u zwierząt ssących są już niemożliwe po odłączeniu mleczka kręgowego wzgl. kręgosłupa od głowy.

Uczni Kreidl i Karplus stwierdzili, że psy, a nawet małpy — pozbawione mózgu wielkiego — o ile pozostawi się im mózg średni i ważniejsze ośrodki nerwowe, mogą jeszcze poruszać się, przyjmować pokarmy, spać i czuć. Tymczasem człowiek, którego mózg wielki został uszkodzony, przestaje być stworzeniem myślącym,

trać zdolność do życia.

Stąd wniosek prosty: mózg wielki musi być siedliskiem niesłychanie skomplikowanych funkcji żywotnych, i jakkolwiek nie dają się jeszcze zupełnie ściśle określić na podstawie dzisiejszej nauki. Ponadto, im wyższy gatunek zwierząt, tem więcej rozwinięty jest mózg wielki, tem ważniejsze ma funkcje do spełnienia, gdy tymczasem u zwierząt niższego gatunku ważniejsze czynności obejmują inne części mózgowia: mózg średni, mały i t. d.

Jednocześnie z wzrostem czynności mózgu wielkiego, wzrasta i jego masa. Jest to proces stałego, trwałego rozwoju, zbadany w cyfrach, poczynając od goryla i pracownika (pithe kantropus) aż do człowieka (homo sapiens).

Rozwój ludzkości śledzić można dzięki rozwojowi mózgu

wielkiego i dziś rzecz można z całkowitą pewnością, że człowiek o prostej budowie mózgu nigdy nie będzie zdolny wykonać wielkich czynów, a tylko takie, które tej budowie odpowiadają, jak również prostsze mózgi naszych przodków nie

mogły dojść do wielkich wynalazków naszej epoki.

Poczynając od dziecięcego betkotu, a kończąc na filozoficznych rozprawach, zaczynając od naśladownictwa dźwięków przyrody, a kończąc na symfonjach wielkich mistrzów tonów — zaznacza się rozwój mózgu. To, co dawniej było instynktem koncentrując się w dalszych ośrodkach mózgu, dziś stało się u nas świadomością, tryskającą z mózgu wielkiego, jego części, umieszczonych w czołe i skroniach. Mózg człowieka nie tylko rozwinął się co do wielkości, stał się jednocześnie więcej skomplikowany pod względem budowy.

Stwierdził to przedewszystkiem prof. Goldstein, dyrektor neurologicznego instytutu przy uniwersytecie frankfurckim na ludziach zranionych w okolicy czoła. Zrazu u tych uszkodzonych ludzi nie zauważono żadnych wybitniejszych zmian. Pracowali systematycznie, wykonywując jednostajną pracę z pełną zadawalnością. Z chwili jednak, gdy zażądano od nich czynu

związanego z wyobraźnią, zdolności umysłowe odmawiały posłuszeństwa.

Np. na żądanie wypijali szklankę wody zupełnie normalnie. — Z chwilą jednak, gdy podawano im szklankę, prosząc by uciął, że pija, nie wiedzieli, co z nią począć. Znaczący to, iż utracili zdolność wyobrażenia sobie czegokolwiek, zostali skazani na przystosowanie się tylko

do faktów rzeczywistości.

Zabrakło im daru kombinacji, pomysłowości, słowem czynności życia ducha, dzięki zacieśnieniu mózgu w uszkodzonych częściach czołowych. Ta sama ciasnota mózgu odznaczała się w stosunku do nas nasi przodkowie.

Powstaje stąd pytanie czy inteligencja ludzkości jeszcze rozwinąć się może? Odpowiedzi udzielić na to można częściowo, zaznaczając, że obecny stan naszego mózgu wielkiego nie jest ostateczny, że rozwój jego postępuje jeszcze i że wraz z nim następować musi coraz to nowe zmiany w subtelnym ustroju mózgu, otwierając drogę nowym, niezbadanym dotąd zdolnościom umysłowym.

### Olbrzymie skarby perskie. Złoty tron „Wielkiego Mogola”.

Po raz pierwszy od czasów niepamiętnych ułożono szczegółowy spis skarbów,

na których do „korony perskiej”. Pierwsze miejsce wśród tych kosztowności zajmuje tron wielkiego Mogola, oceniony na 50 milionów dolarów, oraz brylant Daria-i-Nur, czyli

„Morze światła”, który nie mógł być w oceniony, bo bez rozdrobnienia na kawałki, nie mógłby zostać kupiony nawet przez najbogatszą firmę jubilerską. Perły szacha perskiego waży

4 kg., rubiny 5 i pół kg., szmaragdy 5 kg. Wszystkie te skarby razem zostały ocenione na 170 milionów dolarów. Co się tyczy tronu Mogola, warto przypomnieć, że „Wielki Mogol” był to niegdyś tytuł monarchy w Indostanie, którego majątek stał się przysłowiowym. Stąd powstało przysłowienie wy-

rażenie: „Skarby wielkiego Mogola”.

Na waże Wiedeński. PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA pod kierunkiem lekarza specjalisty wykonuje podług odbitki gipsowej: Wkładki na stopę płaską, gorsety ortopedyczne, aparaty ortopedyczne, protezy i t. p. Obstaunki przyjm. Gdańska 28 m. 1 od 5-7.

CHMIELNICKI Hersz, zam. w Perlsknie zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź.

SPRZEDAM pokój z kuchnią z nowymi meblami niedrogo z powodu wyjazdu zagranicę, oraz plac 15X30 m. w Chojnach. Wiadomość: Siaka 34, Sienkiewicz. Od tramwaju 5 minut.

EDWARD Baranowski, zam. Sienkiewicza 64, zgubił kartę mobilizacyjną wydaną przez P. K. U. Łódź miasto 1.

HASKIEL Knop zgubił książeczkę wojskową wyd. w Brzeźnach.

### Ucieczka od miłości!



oto frapujący tytuł nowego filmu Jenny Jugo, czarującej „gwiazdy” komedijowej srebrnego ekranu. Słodkiej Jenny sekundować w obrazie tym będzie „nowo-odkryty” gwiazdor, Enrico Benter.

### Rozwiązana zagadka z przed 16 wieków.

#### Masowa rzeź fałszerzy pieniędzy.

Plaga fałszerstwa pieniędzy nie jest, jak wykazują badania historyczne, cechą naszej ery; podrabianie pieniędzy znane było już w starożytności, a nawet procesy o fałszerstwo w naszych czasach są drobnotką w porównaniu z takimże przewodem sądowym, jaki rozegrał się w Rzymie przed 1600 laty, procesem, zakończonym

straceniem 7,000 ludzi.

Rzeczywiście, drobnotką są obecne ostre kary za fałszerstwo pieniędzy w porównaniu z tak drakońskiem postępowaniem sądowym.

Jak donosi jedno z czasopism berlińskich, kierownik oddziału numizmatycznego węgierskiego muzeum narodowego doktor Andrzej Alföldy odkrył teraz dopiero tę tysiącstoletnią zagadkę tej największej w dziejach świata, a zalegalizowanej wyrokiem sądowym

masowej rzezi, fałszowanie monet.

Prawo to było dowodem we wnętrnej słabości i zwiastunem upadku państwa rzymskiego, to też z chwilą dojścia do władzy cesarza Aureliana, położył on wreszcie koniec tym praktykom. Znosząc prawo o prywatnych mennicach, ostrzegł on fałszerzy i dopiero gdy ostrzeżenia nie skutkowały nakazał aresztować

wszystkich podrabiaczy, nie tylko w „wiecznym mieście”, ale i w całym państwie.

Rezultatem było stracenie siedmiu tysięcy ludzi na Kapitolu, co spowodowało, iż podrabianie pieniędzy ustało w całym imperjum na długi czas.

Dr. med. H. LUBICZ Powrócił

ulica Czelestańska 43, tel. 41-32. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 8-10 i od 5-8. Dla pań od 3-5 oddziel. oczekalnia

### Prawzory dzienników.

#### Juliusz Cezar ojcem nowoczesnej prasy.

Podczas rozkopywania terenu w Ostji, znaleziono tablice ściienne, które odgrywały w czasach Cezara rolę gazet. Znajduję się tam wiadomość o śmierci Pompejusza, rywala Juliusza Cezara (49 r. p. N. Ch.) — odezwa Cezara do obywateli rzymskich — lista nowych konsulów — obwieszczenie o tem, że biedni zostają na przeciąg roku

zwolnieni od czynszu dzierżawnego i t. d.

Na podstawie znalezionych tablic należy uznać Cezara za ojca współczesnego dziennikarstwa.

Na tablicach owych umieszczono nie tylko wiadomości o zwycięstwach rzymskich legionów w Galji, lecz również codzienne biuletyny o zdarzeniach wewnętrznych o kampanjach wyborczych i rezultatach wyborów. Słowem — gliniane te biuletyny

pełne były informacyj, które dzisiaj zamieszcza się na kolumnach gazet. Oryginały tablic-gazet wywieszano w Rzymie, a kopie rozsyłano do miast prowincjonalnych.

pejusza, rywala Juliusza Cezara (49 r. p. N. Ch.) — odezwa Cezara do obywateli rzymskich — lista nowych konsulów — obwieszczenie o tem, że biedni zostają na przeciąg roku zwolnieni od czynszu dzierżawnego

Poradnia WENEROLOGICZNA Lekarzy-specjalistów ZAWADZKA 1

asynna od 8 rano do 9 wieczór od 11-12 i 2-3 przyjmuje kobieta lekarz w niedziele i święta od 9-2 pp. Leczenie chorób WENERYCZNYCH, MOCZO- PŁCIOWYCH I SKÓRNYCH Badanie krwi i wydzielisła na syfilis i tryper. Konsultacje i neurologiem i urologiem. Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska Oddziałna poezabois dla kobiet PORADA 3 zł.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito w własnej maszynie rotacyjnej przy ulicy Zawadzkiej nr. 3

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stybnikowski. Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.